

Zniesienie obowiązkowych dostaw z kołchozów

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)
Jak podaje agencja TASS w dniach 17-18 czerwca 1958 roku odbyło się plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Plenum wysłuchało referatu N. S. Chruszczowa o zniesieniu obowiązkowych dostaw i opłat w naturze za prace wykonywane przez MTS oraz o nowym trybie, cenach i warunkach skupu artykułów rolnych. Plenum po dyskusji nad referatem powzięło odpowiednią uchwałę. (Treść uchwały podajemy na str. 2)

Plenum KC wybrało N. W. PODGORNEGO i D. S. POLANSKIEGO w poczet kandydatów na członków Prezydium KC KPZR.

Prezes Rady Polonii Amerykańskiej przyjeżdża do Polski

WARSZAWA (PAP)
W najbliższych dniach przyjeżdża do Polski na kilkutygodniowy pobyt sędzia Franciszek Świątek — prezes Rady Polonii Amerykańskiej. W związku z zawarciem po rozumieniu między Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej a Radą Polonii Amerykańskiej na temat pomocy dla kraju, prezes Świątek wykreśli swój pobyt dla omówienia spraw związanych z wykonaniem tego porozumienia.



I. Krajowa Konferencja Młodzieży Pracującej obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP)
20 bm. w Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady I Krajowej Konferencji Młodzieży Pracującej, która zwołana została przez CRZZ przy ścisłym współdziałaniu ZMS. Konferencja dokonała m. in. przeglądu dorobku działalności związków zawodowych wśród młodzieży oraz nakreśliła i bliżej sprecyzowała

o kraju

POWSTANIE TOWARZYSTWA KULTURY MORAŁNEJ

20 bm. w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Kultury Moralnej. Celem towarzystwa jest praca nad podniesieniem kultury moralnej społeczeństwa, rodziny i jednostki oraz praca nad postępowym wizerunkiem nauki w tej dziedzinie.

MINISTER ROLNICTWA ZSRR ODWIEDZI POLSKĘ

Jak dowiaduje się przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej, w najbliższym czasie przyjedzie do Polski — na zaproszenie naszego Ministerstwa Rolnictwa — minister rolnictwa Związku Radzieckiego — W. Mackiewicz.

DELEGACJA RADIOFONII BULGARSKIEJ PRZYBYŁA DO WARSZAWY

20 bm. na zaproszenie Komitetu do Spraw Radiotelefonii „Polskie Radio” przybyła do Warszawy delegacja zarządu radio — informacja przy Ministerstwie Kultury Ludowej Republiki Bułgarii.

POSTAĆ NEPTUNA — SYGNAŁEM WYWOŁAWCZYM GDANSKIEJ TELEWIZJI

20 bm. w gdańskim ośrodku telewizyjnym zademonstrowano pierwszym gościom pierwszą próbną audycję. Na ekranie pojawiła się postać władcy mórz — Neptuna, sygnał wywoławczy gdańskiego ośrodka, po czym nadano krótki program.

Cena 50 gr

Nakład 104 990



Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 21 VI 1958

Nr 146 (4475)

Apel Polskiego Ruchu Pokoju

Nigdy więcej wojny!

Prof. St. Kulczyński przewodniczącym Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

WARSZAWA (PAP)

Z udziałem ok. 400 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, obradowała 20 bm. w Warszawie Krajowa Konferencja Polskiego Ruchu Pokoju.

W prezydium konferencji zasiadli m. in.: przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — A. ZAWADZKI.

ALEKSANDER ZAWADZKI W BISKUPINIE

18 bm., w drugim dniu swego pobytu na Pomorzu, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki odwiedził między innymi Biskupin, gdzie obejrzał wykopaliska z okresu kultury łużyckiej, tj. sprzed około 2,5 tys. lat.

Na zdjęciu: zwiedzanie zrekonstruowanego fragmentu prasłowiańskiego osiedla w Biskupinie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Obrady zajął przewodniczący PKOP — Jarosław Iwaszkiewicz. Witając wszystkich przybyłych na konferencję, J. Iwaszkiewicz stwierdza, że od bywa się ona w 10 rocznicę powstania Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju oraz w 10 rocznicę Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu, na którym zrodziła się ożywcza myśl szukania dróg do zachowania największego skarbu ludzkości, jakim jest pokój.

Zabiera głos Aleksander Zawadzki. W imieniu Rady Państwa oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przekazuje na uczestnikom Krajowej Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju życzenia pomysłowych obrad.

Następnie referat o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i działalności światowego ruchu pokoju — wiceprzewodniczący PKOP — Ostap Dłuski, referat o aktualnych problemach polskiego ruchu pokoju — wiceprzewodniczący PKOP — prof. Stanisław Kulczyński, a referat o stosunku nauki i uczonego do problemów energii termojądrowej — członek PKOP — prof. Andrzej Sołtan.

W dalszym ciągu obrad prze mównia wygłosili przedstawiciele ruchu pokoju Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej, Czechosłowacji i Szwecji.

Uczestnicy Krajowej Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju uchwaliли następnie apel do narodu.

(Tekst apelu zamieszczamy na str. 2).

Na konferencji podjęto uchwałę o przekształceniu dotychczasowego Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju w Ogólnopolski Komitet Pokoju.

Dokonano jednocześnie wyboru Prezydium Polskiego Komitetu Pokoju; przewodniczącym Prezydium wybrano zastępcę przewodniczącego Rady Państwa i przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego —

dalekopisem++ o sporcie

Piątkowski 56,78 m w dysku

W Bratysławie rozpoczęły się w piątek zawody lekkoatletyczne o memoriał Rosicky'ego, w którym biorą udział reprezentanci Polski, NRD, Węgier, Jugosławii i Czechosłowacji. W pierwszej konkurencji dnia w rzucie dyskiem Piątkowski ustanowił nowy rekord Polski, wspinał się rezultatem 56,78 m. Jest to drugi wynik w historii lekkoatletyki europejskiej, po rekordzie Europy Włocha Cohsoliniego. Piątkowski dwukrotnie uzyskał wyniki lepsze od oficjalnego rekordu Polski. W pierwszej kolejce rzutu finałowym miał 56,01, a następnie — 56,78.

Najłatwiejsze zrobione — najtrudniejsze przed nami
Czytaj str. 3

prof. Stanisława Kulczyńskiego.

Ponadto dokonano wyboru delegatów, którzy będą reprezentować Polskę na światowym kongresie na rzecz rozbrojenia, który odbędzie się w Sztokholmie.

Ocena i perspektywy MTP

Poznań doczeka się nowego hotelu

(Inf. wł.)
Jak ocenić organizacyjną stronę Targów? Co zrobiono, co trzeba zrobić na przyszłość MTP? — na ten temat rozmawiał wczoraj z dziennikarzami dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas.

Do piątki przybyło na Targi 4.660 cudzoziemców, w tym 1.097 interesantów; zwiedziło MTP 46 dziennikarzy zagranicznych i 23 wycieczki (razem 921 osób), a ogółem obejrzało Targi 303,5 tys. osób. W roku ubiegłym w tym czasie było trochę mniej gości zagranicznych, natomiast liczba zwiedzających była znacznie większa — 698 tys. osób. Obecnie przewiduje się przyjazd jeszcze około 70 tysięcy zwiedzających. Mniejszy ruch na Targach niepokoił początkowo wystawców, dziś jednak wyrażają się z uznaniem o takiej organizacji.

Ilość transakcji gwałtownie wzrasta w ostatnich dniach trwania MTP. Niektóre propozycje przekraczają nawet na sze możliwości. Wystawcy zagraniczni podpisują również umowy między sobą, a ich wyśokość przekracza niekiedy wyśokość zawartych z Polską umów.

Problem wyżywienia na terenie MTP został rozwiązany należyście (ale nie jakoś posilkowo!). Gorzej natomiast jest z zapleczem Targów — miejscowościami wypoczynkowymi, restauracjami itp. Bywały skargi na nieuczciwość personelu (nie tylko kelnerów) różnych instytucji. Służba harcerska, przewidziana do roznoszenia pocztu — przerodziła się w inwazję dzieci, sprzedających (obnośnie) różne „pamiątki”. W przyszłym roku tego nie będzie.

Forma grzecznościowych życzeń z okazji urodzin, imienin dla gości zagranicznych, została przez nich bardzo serdecznie przyjęta. Z zadowoleniem wyrażają się oni także o usługach „Bałtony”, która zaopatruje ich w artykuły konsumpcyjne.

Już obecnie szereg wystawców zgłasza swój udział w następnych MTP: USA, Kanada, Anglia, NRF, Dania i mniejsi wystawcy a na przykład Austria, Hiszpania i kraje zamorskie zgłaszają chęć powiększenia w przyszłości swej powierzchni wystawowej. Na XXVIII MTP zwróci się większą uwagę na nawiązanie szerszych stosunków z kupcami z morskimi, oferującymi przeważnie surowce.

W przyszłym roku trzeba będzie rozwiązać wreszcie problem zaplecza dla targowego Poznania. Ustalono już m. in. budowę nowego, nowoczesnego hotelu na 450 łóżek przy ul. Roosevelta (na miejscu stacji energetycznej — ekspozycji). Inwestycja ta została zatwierdzona, zakończenie budowy przewidziano na 1961 rok. Pocyni się dalsze starania o odzyskanie dawnego „Monopolu” dla potrzeb hotelarstwa.

Dwie pracownie projektowe opracowują perspektywiczny plan

Morze, nasze morze...

Wywiad API z ministrem żeglugi — prof. Stanisławem Darskim

— Jak zwiększyła się nasza flota w ostatnim okresie, jak wyglądają porównania z okresem przedwojennym, jaki procent ładunków przewożą polskie statki, a w jakim zakresie musimy korzystać jeszcze z usług obcych armatorów?

— W minionym 1957 roku i pierwszych czterech miesiącach 1958 r. nasze przedsiębiorstwa armatorskie otrzymały 13 statków o tonażu 104,6 tys. DWT. Tonaż naszej floty w okresie tego półtora roku zwiększył się o 31,3%. W porównaniu z latami planu 6-letniego jest to niewątpliwie dużo.

W porównaniu z rokiem 1938 nastąpiło pięciokrotne zwiększenie tonażu naszej floty. W porównaniu z potrzebami — nasze statki obsługują obroty naszych portów w ok. 20% — jest to ciągle za mało. Nadal mamy znaczne wydatki dewizowe na przewóz przez obcych armatorów towarów eksportowanych i importowanych przez nas. Nadal na niektórych liniach mamy za mały tonaż.

— Rozwój naszej floty polega również na uruchamianiu nowych linii. Na jakich szlakach handlowych zjawiały się ostatnio lub zjawiają się w najbliższym czasie polskie statki i jaki zrobiliśmy postęp w stosunku do czasów przedwojennych?

— Ostatnio uruchomiliśmy trzy linie: w kwietniu do portów Ameryki Północnej — New York, Norfolk, Wilmington, New Orleans, Houston i Galveston. W końcu kwietnia uruchomiona została samodzielna linia albańska, łącząca Gdynię z Durrës. W pierwszych dniach maja — z portów rumuńskiej Brailly i Galacu przez Stambuł i Bejrut do Aleksandrii. Jeszcze w zeszłym roku włączyliśmy do linii dalekowschodniej porty Japonii i Indonezji. Statki PZM zaczęły zjawiać do portów Hiszpanii.

Uruchomienie nowych linii, a co najważniejsze — dysponowanie właściwą ilością tonażu dla obsługi potoków towarowych na liniach już istniejących, wiąże się z realizacją pięcioletniego planu rozbudowy floty bez tzw. pożyczek. Dotychczas notujemy tylko sporadyczne pożyczki, jeszcze niegroźne dla wykonania uchwalonego przez Sejm planu rozbudowy floty, pod warunkiem, że nie stworzą one klimatu analogicznego jak w okresie 1950—1955. Mimo naszych usilnych starań, nie jest zabezpieczona w pełni dostawa statków w ramach Funduszu Rozbudowy Floty. Zdając sobie sprawę z trudności naszego bilansu planicznego i sygnałów o niewykorzystaniu zdolności produkcyjnych naszych stoczní, przegraliśmy pertraktacje w sprawie zamówień na statki ze stoczniami zagranicznymi. Zrezygnowaliśmy z dostaw stoczni zagranicznych — poza już zawartymi kontraktami ze stoczniami jugosłowiańskimi — pod warunkiem, że tę lukę (ok. 70 tys. DWT) wypełnią dostawy naszych stoczní. Godziliśmy się nawet, aby te dostawy były późniejsze niż oferowały nam stocznie zagraniczne. W styczniu nastąpiło wstępne porozumienie między nami, stoczniami i handlem zagranicznym. Niestety, do podpisania konkretnych umów między PLO i stoczniami — mimo naszych starań — jeszcze nie doszło. A więc odnośnie zamierzonego tempa rozbudowy tonażu naszej floty w pięcioletce, można mieć pewne wątpliwości.

Symboliczny marsz z Hiroszimy

TOKIO (PAP)

20 czerwca z Hiroszimy — miasta, które przed 13 laty pierwsze padło ofiarą bombardowania atomowego — wyruszył symboliczny „marsz pokoju”, znamięując początek miesiąca walki przeciwko bro ni atomowej, w obronie pokoju i demokracji.

W godzinach rannych mieszkańcy Hiroszimy zgromadzili się w „parku pokoju”, urządzonym w miejscu, gdzie wybuchła pierwsza bomba atomowa. Żegnali oni uroczystie uczestników symbolicznego marszu, który odbędzie się na trasie długości 1000 km.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Tu MTP

Sprzedaliśmy maszyny i produkty zwierzęce

(Inf. wł.)

„Metalexport” sprzedał za granicę do piątku południa maszyny inwestycyjne za 10.300 tys. zł dewizowych. Głównym nabywcą naszych maszyn jest Turcja, która zakupiła szereg towarów o łącznej wartości ponad 8,5 mln. zł (koparki, kruszarki, kotły do asfaltu żurawie budowlane, walce drogowe itp.). Wśród naszych nabywców znajdują się też: NRF, CSR, Jugosławia (przede wszystkim obrabiarki). Wartość eksportu tzw. urządzeń biegowych wynosi 2.234 tysiące zł dewizowych. Wśród artykułów tych głównie figurują wyroby blaszane, żeliwne, drut, gwoździe, itp.

„Metalexport” dokonał na Targach zakupu na łączną sumę 37.053 tysiące złotych dewizowych. Największą w tej dziedzinie transakcją importu jest kupno od Węgier 70 wagonów motorowych.

Szczególna rola „Animexu” wynika z dwóch aktualnych przyczyn: wysokiego urodzaju i znaczącego

nej zwykłej produkcji zwierzęcej polskiego rolnictwa, a z drugiej strony — ze spadku cen węgla na ryn

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z ostatniej chwili

ARCYBISKUP MAKARIOS ODRZUCIŁ PLAN BRITYJSKI

LONDYN (Radio)
Arcybiskup Makarios odrzucił plan brytyjski w sprawie Cypru.

ARESztOWANIA

WŚRÓD OPOZYCJI W LIBANIE
BEJRUT (Radio)
Władze libańskie aresztowały 15 polityków opozycji pod zarzutem wywoływania zamieszek w kraju. Wśród aresztowanych jest 3 b. premierów libańskich. (k)

NOTA USA DO ZSRR

WASZYNGTON (PAP)
Według doniesień agencji, powołujących się na dobre poinformowane źródła, Stany Zjednoczone skierowały w piątek do Związku Radzieckiego notę dotyczącą zorganizowania konferencji ekspertów atomowych w dniu 1 lipca w Genewie.

Czarne chmury nad Libanem

Ciągnący się już od przeszło trzech tygodni kryzys wewnętrzny w Libanie wywołał szczególnie wielkie zainteresowanie rządów mocarstw zachodnich. Zainteresowanie to posunęło się tak dalece, że w obecnej chwili dojdzie do tego, czego nie kryły rządy zachodnie — nawet do interwencji zbrojnej wojsk amerykańskich, brytyjskich, a także i francuskich.

Wynika to przede wszystkim z faktu, iż tzw. kocioł libański jest dla mocarstw zachodnich ostatnią na peryferiach Bliskiego Wschodu linią strategiczną. Po osłabieniu spójności wewnętrznej Paktu Bagdadzkiego utrata Libanu — jak to zresztą głosi prasa zachodnia — byłaby dla mocarstw atlantyckich wielką porażką. Niemalże znaczenie ma także i to, iż wewnętrzny konflikt libański, może rozszerzyć się siłą przykładu i ogarnąć inne kraje zależne i półzależne w Afryce Północnej. To zaś grozi wszystkim państwom kolonialnym utratą wpływów i posiadłości na kontynencie afrykańskim. Nie nowym zjawiskiem politycznym jest zaś — bywało tak przy niejednych podobnych okazjach — dążenie Stanów Zjednoczonych do przejęcia po W. Brytanii i Francji roli „opiekunów” narodów afrykańskich.

Stąd też gorączkowe przygotowania rządów mocarstw zachodnich do podjęcia ewentualnej akcji wojskowej w Libanie, przy czym raczej w małym stosunkowo stopniu liczą się w tej grze na krawędzi wojny próby o interwencję upadającego rządu libańskiego; chodzi głównie o własne interesy państw zachodnich.

Misja ONZ i jej sekretarza — Daga Hammarskjölda opóźnia wprawdzie podjęcie zbrojnej interwencji, ale nie wiadomo czy na długo.

Można natomiast już dzisiaj powiedzieć, że interwencja w Libanie nie przyniosłaby nic dobrego całemu światu, uwikłanemu w setkach trudnych problemów, a w szczególności nie wróży nic dobrego samym państwom zachodnim. Kraje arabskie, coraz bardziej solidarne, przekonują się raz jeszcze, że Zachód korzysta z pretekstu konfliktu wewnętrznego dla opanowania jednego z krajów arabskich i z pewnością zgromadzą się w efekcie wokół głoszącej poglądy wolnościowe Zjednoczonej Republiki Arabskiej; zgromadzą się w działaniu przeciwko imperialistycznym interesom Zachodu.

T. K.

Cypryjski dylemat

Ogłoszony w czwartek w Londynie brytyjski plan w sprawie Cypru, stanowiący już od dawna ognisko niepokojów i zatargów, przewiduje przedłużenie jeszcze na 7 lat panowania W. Brytanii. Większość prasy zachodniej, w tym dzienników opowiadających się za planem Macmillana, nie ukrywa jego imperialistycznego i kolonialistycznego w istocie rzeczy charakteru.

W. Brytania i popierający jej plan sojusznicy z Paktu Atlantycznego dążą za wszelką cenę do utrzymania na Cyprze bazy militarnej i dlatego też odrzucają zdecydowanie plan grecki — utworzenia komisji neutralnej, która rozstrzygnęłaby o przyszłości zamieszkałej przez dwa zwaśnione narody wyspy, jak również nie zgadzają się na żądanie Turków, zmierzające do podziału wyspy.

Obiektywnie oceniając sytuację na Cyprze, nie wydaje się możliwe, aby propozycja grecka czy turecka umożliwiła trwałe i pokojowe rozwiązanie problemu Cypru; podobnie zresztą nie zapewni tego plan brytyjski, który spotkał się ze zdecydowaną krytyką i w Atenach i w Ankarze. W tej sytuacji dość trudno przewidzieć, jaki program mógłby przywrócić normalną sytuację na Cyprze; z pewnością jednak głównym elementem takiego planu musiałoby być przyznanie niepodległości mieszkającym wyspy.

Jest to jednak sprzeczne z dążeniami W. Brytanii i NATO. I chociaż zarówno Grecja jak i Turcja są członkami NATO, atlantydzki nie mogą dojść w tej sprawie do porozumienia. Sprzeczności między poszczególnymi krajami jeszcze raz biorą górę nad pozorną jednolitością Paktu Atlantycznego.

Dla ludności Cypru pozostaje zaś nadal aktualny dylemat — co będzie: pokój czy wojna?

T. K.

Zniesiesienie

obowiązkowych dostaw z kołchozów

Uchwała plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Plenum KC KPZR, które odbyło się w dniach 17—18 bm., powzięło uchwałę o zniesieniu obowiązkowych dostaw i opłat w naturze za prace wykonywane przez ośrodki maszynowo-tractorowe oraz o nowym trybie, cenach i warunkach skupu artykułów rolnych.

W uchwale tej plenum uznaje za celowe zniesienie począwszy od 1958 r. obowiązkowych dostaw przez kołchozy artykułów rolnych dla państwa i opłat w naturze za prace wykonywane w kołchozach przez ośrodki maszynowo-tractorowe, remontowo-techniczne i wyspecjalizowane.

Uchwała głosi, że począwszy od 1958 r., państwo będzie otrzymywało artykuły rolne od kołchozów w drodze zakupów. Plenum postanowiło umorzyć całe zadłużenia kołchozów za poprzednie lata z tytułu obowiązkowych dostaw, kontraktacji i opłat w naturze za prace wykonane przez ośrodki maszynowo-tractorowe i wyspecjalizowane. Wprowadzenie nowego trybu przygotowywania zapasów artykułów rolnych przez państwo stało się możliwe w wyniku pomysłnej realizacji środków — zmierzających do dalszego rozwoju systemu kołchozowego i reorganizacji ośrodków maszynowo-tractorowych.

Od 1 stycznia 1958 r. — podkreśla uchwała — gospodarstwa kołchozników, robotników i urzędników są całkowicie zwolnione od obowiązkowych dostaw artykułów rolnych.

Uchwała podkreśla następnie, że w ciągu ubiegłych czterech lat przeciętny roczny skup podstawowych artykułów rolnych wzrósł w porównaniu z poprzednimi czterema latami w sposób następujący: skup zboża — o 22 proc., w tym pszenicy — o 44 proc., nasion roślin oleistych — o 34 proc., ziemniaka — o 28 proc., bawełny surowej — o 12 proc., buraka cukrowego — o 36 proc. Związek Radziecki — stwierdza uchwała — już przewyższa USA pod względem

dem produkcji pszenicy przeszło dwukrotnie, buraka cukrowego — w przybliżeniu 3-krotnie i wełny — 2,5 raza. Produkcja miodu wynosiła w 1957 r. już około 95 proc. produkcji USA, produkcja masła była nieco wyższa niż w USA.

Nowe ceny skupu — podkreśla uchwała KC KPZR — przyczynią się do zwiększenia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchozników w podniesieniu produkcji roślinnej i hodowlanej.

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego na XI Zjeździe KPCz

PRAGA (PAP)

19 bm. przed południem na XI Zjeździe KPCz toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC KPCz i nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej KPCz.

Po przerwie zabrał głos szef delegacji KPZR, członek prezydium, sekretarz KC KPZR A. KIRI-SZENKO.

Na popołudniowym posiedzeniu po wystąpieniach szeregu delegatów udzielono głosu szefowi delegacji KP Chin, członkowi Biura Politycznego KC KPCz, TUNG PI-WU, który odczytał depeszę powitalną KP Chin do XI Zjazdu KPCz.

W imieniu PZPR powitał Zjazd szef delegacji PZPR, członek Biura Politycznego KC PZPR, I. LOGA-SOWIŃSKI, który powiedział m. in.

Pozwólcie, że wyrażając szczerze uczucia polskiej klasy robotniczej i całego polskiego narodu przekażę waszemu Zjazdowi, waszej bohaterskiej Partii Komunistycznej i narodowi bratniej Republiki Czechosłowackiej w imieniu Komitetu Centralnego PZPR nasze gorące proletariackie pozdrowienia.

Rozwijając konsekwentnie socjalistyczne budownictwo — oświadczył I. Loga-Sowiński — czynimy to w mocnym oparciu o zasadnicze wskazania marksizmu — leninizmu, poszukując równocześnie najwłaściwszych dla naszych warunków rozwiązań praktycznych oraz korzystając twórczo z doświadczeń bratnich partii. Szczególną wagę przy tym mają dla nas doświadczenia wielkiej partii Lenina — sławnej KPZR, która zrealizowała zwycięskie zadanie zbudowania socjalizmu, prowadzi narody ZSRR do komunizmu.

Partia nasza, wzmocniona ideologicznie, oczyszczona od elementów przypadkowych w wyniku przeprowadzonej weryfikacji, wzmocniona organizacyjnie — znajduje się w ofensywie. Przeprowadzamy skuteczną walkę z rewizjonizmem, jako z głównym niebezpieczeństwem godzącym w podstawy budownictwa socjalizmu. Nie lekceważymy też niebezpieczeństwa dogmatyzmu i sektarstwa, które prowadzą do oderwania partii od mas.

Partia nasza, kierownictwa siła narodu polskiego, przywią-

WOJSKA BRYTYJSKIE WYRUSZAJĄ NA CYPR

Nowe oddziały spadochroniarzy brytyjskich, mające zasilić wojska stacjonujące na Cyprze, wyruszają z lotniska Abingdon na Cypr.

Fot. — CAF



Czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby naród nasz nigdy już nie padł ofiarą katastrofy wojennej

Apel Krajowej Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju

My, uczestnicy Krajowej Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju, zebrani w stolicy Polski — Warszawie, w dniu 20 czerwca 1958 r. zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich rodaków o wzmocnienie w siłku na rzecz realizacji wielkiej idei trwałego pokoju na świecie.

Na naszej konferencji reprezentowane było całe społeczeństwo polskie, wszystkie jego odłamy — jak członkowie partii i stronnictw politycznych jak i bezpartyjni, organizacje zawodowe i religijne, stowarzyszenia twórców i związki ar-

tystyczne, organizacje młodzieży i kobiet, zrzeszenia spółdzielcze i inne.

Konferencja dała wyraz pokojowym dążeniom naszego narodu, jego solidarności z ludami świata w toczącej się walce o zaprzestanie wysięgu zbrojeń, o odprężenie międzynarodowe, o pokojowe współistnienie i przyjazną współpracę wszystkich narodów, niezależnie od dzielących je różnic politycznych i ideowych.

Konferencja, powołując się na najprostsze z praw człowieka, jego prawo do życia, wystąpiła przede wszystkim z kategorycznym żądaniem bezwzględnego zakazu broni atomowej i termojądrowej.

Nasz naród, szczególnie boleśnie doświadczony przez ostatnią wojnę i bestialstwa hitlerowskiej okupacji, potrzebuje pokoju, by usunąć wciąż jeszcze żywe ślady wojny, rozwijać przemysł i rolnictwo, podnosić stopę życiową ludności, cieszyć się rozkwitem nauki i kultury.

Z tych względów ze szczególnej stanowczością wypowiadamy się przeciw stanowiskom kół imperialistycznych, które kontynuują wysięg zbrojeń, utrzymują i pogłębiają podział świata na wrogie bloki militarne, przygotowują wojnę atomową.

Żądamy uznania zasady rokowań za podstawowy czynnik stosunków międzynarodowych, za jedynie słuszny sposób rozwiązywania istniejących kwestii spornych.

Za niecierpiącą najmniejszej zwłoki uważamy sprawę zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną przez wszystkie mocarstwa dysponujące tą bronią, jak to już uczynił Związek Radziecki, otwierając tym doniosłym krokiem drogę do międzynarodowego porozumienia w tak wielkiej wagi sprawie dla zdrowia i życia mieszkańców Ziemi.

W uzasadnionym niepokojem i oburzeniem śledzimy zagrożającą pokojowi politykę uzbrajania zachodniomiejemskiej Bundeswehry w broń atomową. Oddanie broni masowej za głady w ręce tych samych militarystów, którzy już dwukrotnie w ciągu ostatniego półwiecza wtrącili ludzkość w odmet światowej rzezi, a którzy jawnie głoszą swoje odwetowe zamiary, zwrócone przede wszystkim przeciw PRL i jej granicom, stanowi brutalne wyzwanie rzucone narodowi polskiemu, mówi o bezpośrednim, realnym zagrożeniu jego bezpieczeństwa.

Wyrażamy nasz stanowczy protest przeciw próbom niektórych kół agresywnych wysuwania jako przedmiotu dyskusji problemów ustrojowych państw demokratycznych, jako prowokacyjną ingerencję w wewnętrzne sprawy wolnych i niepodległych narodów, sprzeczną z zasadami pokojowego współistnienia.

W interesie pokoju europejskiego i bezpieczeństwa Polski gorąco opowiadamy się za doniesiłą inicjatywą rządu PRL w sprawie utworzenia strefy bez broni atomowej, obejmującej Polskę, Czechosłowację i oba państwa niemieckie.

Mimo odrzucenia jej przez niektóre rządy państw zachodnich, w szczególności przez rząd amerykański i zachodniomiejemski, pozostaje ona nadal w centrum międzynarodowej uwagi, wywołała żywy i przychylny oddźwięk światowej opinii publicznej, znalazła poparcie wielu zachodnich działaczy różnych ugrupowań politycznych, nie wyłączając przedstawieli niektórych kół oficjalnych. Ponownie wyraziły dla niej swe całkowite poparcie państwa socjalistyczne w deklaracji państw — stron Układu Warszawskiego z 24 maja br.

Polski ruch pokoju widzi w tej deklaracji jeszcze jeden dowód konsekwentnego dążenia państw socjalistycznych do odprężenia w świecie i zapewnienia warunków trwałego pokoju. Świadczy o tym również decyzja dalszego zmniejszenia sił zbrojnych tych państw o 419 tys. ludzi w 1958 r. Świadczy o tym propozycja zawarcia paktu o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego i państwami — członkami NATO, jak również zawarta w deklaracji ponowna propozycja zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, która mogłaby zapoczątkować o-

kres prawdziwego pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy narodów. Uchwały konferencji z 24 maja br. przynoszą jeszcze jedno świadectwo prawdziwej, że Układ Warszawski ma jedynie na celu obronę pokoju i uczestniczące w nim kraje dążą do przewyższenia polityki bloków militarnych drogą zabezpieczenia powszechnego zborowego bezpieczeństwa.

W dalszym ugruntowaniu spójności obozu socjalistycznego, w zacieśnieniu więzów braterskiej jedności z główną ością pokoju ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, z narodami Chin Ludowych, Czechosłowacji, NRD i innych krajów demokracji ludowej widzimy rejonami pokoju i niepodległego bytu narodu polskiego, gwarancję naszego bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic.

Wyrażamy gorącą sympatię dla wszystkich bojowników o pokój na całym świecie — dla narodów Azji i Afryki, w ciężkiej, bohaterskiej walce zraczkujących pięta niewoli kolonialnej, dla wielkiego narodu Indii, kierującego się polityką pokojowego współistnienia, dla ludów Ameryki Łacińskiej, dla patriotów niemieckich, którzy mężnie przeciwstawiali się atomowym zbrojeniom w NRF, dla ruchów pokoju we Francji, we Włoszech, w Anglii, w Szwecji i innych krajach zachodnich.

Wyrazy gorącego poparcia przekazujemy japońskiemu ruchowi pokój, który w sierpniu br. organizuje światową konferencję pod hasłem walki wszystkich narodów z niebezpieczeństwem wojny atomowej.

Wciąż potężniejszy światowy ruch pokoju, jego waga, jego zasięg ogarniający coraz to nowe środowiska i organizacje o różnych poglądach politycznych i społecznych, jego sukcesy — wszystko to upewnia nas o słuszności obranej drogi, wzmacnia naszą wiarę w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju. Albowiem może być ono osiągnięte jedynie wspólnym wysiłkiem wszystkich sił pokojowych świata. Dążenie do porozumienia i współpracy z nimi było i będzie wytyczną naszego działania.

Wielką manifestacją solidarności ludów całego świata w walce o tę sprawę będzie światowy kongres na rzecz rozbrojenia i międzynarodowej współpracy, który odbędzie się w dniach 16—22 lipca br. w Sztokholmie.

Weźmie w nim również udział delegacja polska, wybrana przez Krajową Konferencję Polskiego Ruchu Pokoju. Przekazuje ona obecnym na kongresie przedstawicielom narodów nasze zapewnienie, że naród polski rzetelnie wypełni swój obowiązek na rzecz światowego pokoju.

RODACY!

Pamiętajcie o tragicznych doświadczeniach niedawnej historii, o straszliwych stratach, jakie poniesiliśmy, czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasz naród już nigdy nie padł ofiarą katastrofy wojennej. Wobec zawieszonych nad światem zmory wojny atomowej, oddanie wszystkich swych sił pracy dla pokoju jest nie tylko patriotycznym obowiązkiem, ale i najbardziej osobistym interesem każdego z nas.

Pracujemy dla pokoju, dobrze wykonując swe codzienne obowiązki, zwalczając wszelkie zło, marnotrawstwo i lenistwo, plewiąc szowinizm i przesąd, torując drogę rozsądnemu gospodarowaniu, porządkując sprawy naszego życia zbiorowego.

Pracujemy dla pokoju, dbając o rozkwit naszej ludowej ojczyzny — o jej gospodarkę, o rozwój zasobów materialnych, o oświatę i kulturę kraju.

Pracujemy dla pokoju, zacieśniając więzy z zaprzyjaźnionymi narodami, z ludami dobrej woli na całym świecie.

Do Was więc zwracamy się — robotnicy naszych fabryk, hut i kopalń, chłopci pracujący na roli, rzemieślnicy przy warsztatach, inteligenci na wszystkich posterunkach pracy umysłowej, do Ciebie młodzieży polska — od Was, od Waszego wysiłku, od jego mądrego wykorzystania zależy wszystko: siła i wielkość naszego narodu, pomyślina budowa socjalizmu, nasz dobrobyt i przyszłość naszych dzieci.

Tylko poprzez świadomą celną, zdyscyplinowaną, wielką pracę wiedzie droga do umocnienia i rozkwitu naszej ojczyzny, do pokoju i powszechnego szczęścia.



OTWARCIE EUROPEJSKIEJ KONFERENCJI ROBOTNICZEJ

W piątek przed południem rozpoczęła się w demokratycznym Berlinie europejska konferencja robotnicza, zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych.

PREZYDENT NOVOTNY ZŁOŻY WIZYTĘ W ZSRR

W Pradze podano do wiadomości, że prezydent CSR — Novotny złoży w lipcu oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

NOWE POTYCZKI W LIBANIE

W piątek doszło do nowych potyczek w różnych dzielnicach Bejrutu. Wiadomości napływające z prowincji relacjonują o zastrzeleniu się walk w Tripoli.

STARCIA NA CYPRZE

Z Nikozji donoszą o nowych starciach na Cyprze między ludnością turecką i grecką, w wyniku starć w Limassolu kilka osób odniosło rany. Interweniowały oddziały spadochroniarzy brytyjskich.

NA WZÓR MC CARTHY'EGO

Komisja Izby Reprezentantów do badania działalności „antyamerykańskiej” rozpoczęła nową wersję śledztwa. Na pierwszy ogień poszli pracownicy teatru, radia, telewizji i innych dziedzin kultury.

FRANCUZI SKAZALI NA ŚMIERĆ 4 ALGERCZYKÓW

Francuski Sąd Wojskowy w Algierze skazał w piątek na karę śmierci 4 powstańców algierskich, oskarżonych o zabicie 4 osób i dokonanie 10 zamachów z bronią w ręku.

PIERWSZA JEDNOSTKA OPERACYJNA LUFTWAFFE

W piątek rozpoczęła służbę na lotnisku Noerwien pierwszy jednostka operacyjna lotnictwa wojskowego NRF — eskadra bombowców myśliwskich.

„VANGUARD 2” CIĄGLE NA ZIEMI

Próby wyrzucenia drugiego sztucznego księżycy serii „Vanguard”, zamierzona na noc z czwartku na piątek, odłożono przed świętem z powodu „trudności technicznych”.

Z łamów poznańskiej prasy

Koniec roku szkolnego staje się zwykle okazją do snucia różnych rozważań i refleksji. Młodzi ludzie (i rodzice także) stają przed dylematem: co dalej?

„Tygodnik Zachodni“

Zdaniem red. Jerzego Kołtuniaka, istnieją pewne różnice między maturzystami lat 45 — 48 a dzisiejszymi.

W latach 45 — 48 dla olbrzymiej części maturzystów cel był jasny: studia. Działalność społeczna, rozwój szkolnictwa średniego ogólnokształcącego powoduje, że pewna część maturzystów zgóry stoi na „spalonych” pozycjach, jeśli chodzi o dostanie się na wyższe studia. Rokrocznie rośnie więc ilość rozgoryczonych. Matura żądnych uprawnień zawodowych nie daje. Różnie przekonanie o zmarnowanych 4 latach.

Gdyby poszli od razu do techników mieliby i zawód i to samo prawo do dalszych studiów. W ten sposób obniża się społeczny szacunek matury. Odyskając go można będzie wtedy, gdy widzieć się w niej będzie jedną z form nowego przyszłego modelu powszechnego nauczania oraz, gdy dzisiejszy maturzysta, podejmując jakąkolwiek pracę, znajdzie, chociaż minimalne uznanie czterech lat swojej nauki — postuluję w zakończeniu autor.

„Gazeta Poznańska“

W bardzo dyskusyjnym naszym zdaniem artykule p. t. „Gdy bohaterowie się starzeją”, red. Hanna Kucza podnosi kapitalny problem wzorów, jakie można by naśladować przy wychowaniu „człowieka socjalistycznego”. Czy jest nim Mareszewska z „Opowieści o prawdziwym człowieku”? Czy może Szczepny z „Pamiętnika z Celulozy”. Autorka sugeruje w jednym z podtytułów, że „bohaterowie nie pasują” do naszej aktualnej rzeczywistości. Bo jak się wzorować na „prawdziwym człowieku” Mareszewska, jeżeli nie było się na wojnie, nie utraciło nogi i nie ma okazji do wykazania się nadludzkim bohaterstwem? Jak naśladować Olegę Koszewoję, gdy dziś nie ma potrzeby narażania młodego życia? Dziś nie chodzi nam o podziw dla wojennego bohaterstwa i wielkiego samozaparcia w poświęceniu się sprawie.

„Wydaje mi się — konkluduje H. Kucza — że współczesny wzór życia czepać musimy chyba... ze zbiorowego źródła.”

Wskazując na wspaniałe zalety odnajdywać je w poszczególnych ludziach. Znaleźć ich można w codziennym naszym otoczeniu, można także w książkach, można i w filmie.”

„Gazeta Chłopska“

W dalszym ciągu zajmuje się problemem usprawniania zbytu mleka oraz szeroko omawia i komentuje znaczenie ostatnio podjętej przez Rząd Uchwały w sprawie rozwoju niedocenianej w Polsce produkcji drobiarskiej. Jest ona ważna szczególnie dla Wielkopolski, gdzie hodowla drobiu ma duże tradycje. W artykule pt. „Nowykorzystane możliwości” Gazeta przypomina, że w „wielu krajach zachodnio-europejskich m. in. w Holandii, Danii, Anglii, jak również w USA, hodowla drobiu rozwinęła się do olbrzymich rozmiarów i stanowi poważną gałąź produkcji hodowlanej. W USA produkcja mięsa drobiowego przewyższa już produkcję mięsa wieprzowego.”

Podjęta uchwała przewiduje m. in., iż ceny skupu drobiu powinny być równe lub wyższe od cen kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej, a przez pierwsze trzy lata farmy drobiarskie zostaną zwolnione od podatku obrotowego i dochodowego, zwiększy się produkcja pasz, szczepionek itp. (p. ch.)

Najłatwiejsze zrobione najtrudniejsze przed nami

Wbrew pesymistycznym prognozom czarnowidzów, uchwały XI Plenum KC nie spowodowały bynajmniej ani masowego bezrobocia, ani ograniczenia swobody obywatela do wyboru miejsca pracy. Można się z tego tylko cieszyć. Zie natomiast jest to, że istniejące od dawna dysproporcje, w równomiernym nasyceniu gospodarki narodowej w siłę roboczą, tylko w nieznacznym stopniu uległy złagodzeniu. Stosunkowo wąski strumyczek dotychczas ujawnionych nadwyżek siły roboczej — mimo złożonych życzeń niektórych działaczy gospodarczych — nie kieruje się automatycznie do tych gałęzi produkcji i usług, które od lat cierpią na chroniczny brak pracowników, a jakby rozpyła się w przestrzeni. Bywa i tak, że jedną bramą fabryki wychodzą zwalniani „w ramach redukcji przerostów”, a drugą wchodzą świeżo przyjęci „do realizacji nowych pilnych zadań”.

Aktualne potrzeby

Ponad 800 ludzi — potrzebują łącznie (i nie mogą znaleźć) Zakłady Ziemniaczane Luboń, Roszarnia Stęszew i Przeds. Remontowo-Budowlane w powiecie poznańskim. Te same ilości pracowników potrzebują: Przedsiębiorstwo Robot Drogowych, Wodno-Melioracyjnych, ZBM i Elektrownia — w powiecie konińskim. Ponad 600 — Ceramika Budowlana, Fabryka Tiulu, Pluszownia, ZBM, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i inne w Kaliszu. Ponad 1.300 — Rejon Lasów Państwowych, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i inne w Międzychodzkim, ponad 400 w powiecie ostrowskim itd. Wydziały oświaty zgłaszają zapotrzebowanie na 600 naukowców i w celu złagodzenia tego deficytu, proponuje się zorganizowanie specjalnych kursów pedagogicznych dla osób zwalnianych z administracji (posiadających średnie i wyższe wykształcenie) i zaangażowanie ich (jeśli zechcą) do szkolnictwa. Wydziały zdrowia — potrzebują 700 kwalifikowanych pielęgniarek i ok. 200 pracowników z zakresu analityki, fizykoterapii i Rentgena. Handel uspołeczniony — zapotrzebowuje około 600 sprzedawców i innych pracowników usługowych itd.

W samym mieście Poznaniu, sytuacja na rynku pracy także nie ulega zmianie. 364 osobom, poszukującym w końcu maja br. pracy (w tym tylko 53 jedynych żywicieli rodzin), przedstawiano w Urzędzie Zatrudnienia 2.775 wolnych miejsc. Z troską patrzeć więc w przyszłość dyrekcje np. Gazowni i Oczyszczalni, gdyż w związku z przewidzianym odejściem poważnej ilości pracowników na zasłużone emerytury i brakiem zastępstwa, zakładom tym grożą przestoje w produkcji. Mogą więc występować przerwy w dopływie gazu, wywożce śmieci i oczyszczaniu miasta. Brak siły roboczej ogranicza także na niektórych odcinkach front robót w budownictwie, a także w produkcji — tak potrzebnych — materiałów budowlanych. Może być więc mniej mieszkań, mogą być opóźnienia w budowie szkół, na pewno będą się przewlekać remonty domów, będziemy nadal pioczyć na złą obsługę przy zakupach, na mitręge czasu przy badaniach lekarskich itp. Lecz pamiętajmy, że cudów nie ma, do wszystkiego potrzebni są ludzie...

Kogo zwolnić — czy, gdzie i dlaczego?

Likwidacja przerostów w zatrudnieniu wielu przedsiębiorstw przebiega niezwykle ospale. Na koniec maja w woj. poznańskim zwolniono lub było w okresie wypowiedzenia ca. 2,5 tys. osób. Największe nasilenie zwolnień występuje teraz w czerwcu i obejmuje prawdopodobnie ponad 4 tys. osób, w pozostałych miesiącach liczba zwalnianych wahać się będzie od 400 do 900. Niemal połowa zwalnianych, to renciści, którzy do procesu produkcyjnego innych fabryk włączyć się już nie mogą.

W Poznaniu mieście, według

danych szacunkowych, przewiduje się zwolnienie około 10—11 tys. osób. Lecz w tym samym okresie zakłady i instytucje m. Poznania zamierzają przyjąć do pracy ponad 15 tysięcy nowych pracowników. Są to również tylko cyfry orientacyjne, niemniej wskazują na rozwojowe tendencje poznańskiego rynku pracy. Kto wie, czy w każdym wypadku uzasadnione...

Praktyka wskazuje, iż w bardzo wielu zakładach pracy zaczęto od pytania: „kogo zwolnić?”, a nie „gdzie i dlaczego?”. Do wyjątków należą takie zakłady, jak np.: Poznańska Wytwórnia Papierosów — gdzie analizuje się organizację pracy całych oddziałów produkcyjnych i zastanawia nad takim ustawieniem ludzi i sprzętu, aby tę samą produkcję wykonać mniejszą ilością pracowników — lub „Pomet”, gdzie próbuje się (co prawda jeszcze nieśmiało), łączyć pewne komórki funkcjonalne, eliminować zbędne czynności i papierki.

A trzeba powiedzieć, że w tej właśnie dziedzinie, możliwości przedsiębiorstw są olbrzymie. Stawiamy dopiero pierwsze kroki w stosowaniu naukowej organizacji pracy i, jeśli np. takie Zakłady Ce-

TPN wydaje „Biblię” — Chylińskiego

Kontakty kulturalne z Litwą Radziecką poznańskiego ośrodka naukowego, skupionego w Kole Przyjaźni Polsko-Litewskiej przy TPP-R, trwają w pełni. Kolegium redakcyjne pracy zbiorowej, poświęconej Litwie historycznej ze specjalnym uwzględnieniem osłabienia Litwy Radzieckiej, uzyskało już zgodę wybitnych historyków polskich, jak: prof. dr Łowmiański, prof. dr J. Otrębski i inni; na edycję ich prac i zwrócić się równocześnie do Akademii Nauk ŁSRR o zainteresowanie tą sprawą członków akademii, którzy by opracowali tematy, dotyczące rozwoju Litwy Radzieckiej oraz badań nad twórczością i życiem A. Mickiewicza na Litwie.

W Poznaniu w tych dniach ukazał się na półkach księgarskich pierwszy tom „Gramatyki języka litewskiego” — dzieło prof. dr J. Otrębskiego — wynik wieloletnich studiów. W tych dniach opuścił również sławną „Biblię” Chylińskiego — cenny zabytek języka litewskiego z XVI wieku. „Biblię” wydaje Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. (hb)

Wędrując po Targach...

Przez cztery kraje

Pierwszą kobietę — kierownika handlowego na Międzynarod. Targach — spotkałem w stoisku dalekiej słonecznej Brazylii. Jest nim miła i bardzo interesująca pani Celise-te Carmo Ramos z Rio de Janeiro. Tu na MTP reprezentuje zespół aż 12 prywatnych firm brazylijskich różnych branż. Stąd dysponuje poważnymi możliwościami wymiany handlowej.

— Na Targach przebywałem już drugi raz i wcale tego nie żałuję — mówi pani Ramos, — wprost przeciwnie, jestem bardzo zadowolona. Muszę przy tym przyznać, że w stosunku do zeszłorocznych Targów zrobiliśmy znowu krok naprzód.

W tym roku rozmowy handlowe przebiegają po myślnie i jest nadzieja, że podobnie jak w 1957 handel brazylijski podpisze kilka dobrych transakcji eksportowych i importowych. Niezależnie od kontaktów targowych wspomniany kupcy brazylijscy korzystają z usług Varimexu.

Napiszcie — prosi na zakończenie pani Ramos — że to ja załatwiam niedawno dla polskiej floty załadunek 14 statków kawy. W dowód wdzięczności piszemy!

Mały sudański pawilonik — choć leży nieco na uboju — jest dość licznie uczęszczany przez zwiedzających. Przyciągają egzoty-

gielskiego, uchodzące za jedne z najlepiej zorganizowanych w kraju, decydują się na zwolnienie — bez uszczerbku dla wielkości i jakości produkcji — ponad 900 ludzi, to coś można powiedzieć o możliwościach takich np. Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego, w których zaoferowanie organizacyjne jest olbrzymie!?

Centralnym problemem — organizacja pracy

Zwolnienie z pracy notorycznych bumelantów, to sprawa stosunkowo prosta. Ze spadku nieusprawiedliwionej absencji, możemy się także wstyżać.

Piotr CHOJNACKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wywiad z ministrem żeglugi — prof. Stanisławem Darskim

(Dokończenie ze str. 1)

Południowej (Rio de Janeiro, Buenos Aires, Santos).

W żegludze towarowej utrzymaliśmy więc wszystkie połączenia przedwojenne i uruchomiliśmy żeglugę liniową na Daleki Wschód oraz do portów Ameryki Południowej, zwiększyliśmy ilość linii we wschodniej części Morza Śródziemnego. W żegludze pasażerskiej natomiast nastąpił regres, nad którym wcale nie boleję. Nie chcemy budować tak jak przed wojną, „nowych motorów” na obsługę stale wrastającej emigracji do Krajów Ameryki” (cytat z Rocznika Morskiego i Kolonialnego za rok 1938).

— W naszym państwie morskim, kobiety stale mają kłopoty z zaopatrzeniem domu w rybę. Czy możemy liczyć, że wreszcie będzie lepiej?

— Połowy ryb morskich będą w tym roku przeszło 10 razy większe niż przed wojną. A mimo to z zaopatrzeniem w rybę i przetwory ciągle nie jest najlepiej. Nie zapominajmy, że przed wojną importowaliśmy 60 i więcej tys. ton śledzia, a więc nieco więcej niż łowimy w tej chwili.

Nie wdając się w szczegółową analizę zmian zaszytych w Polsce Ludowej w popycie na artykuły żywnościowe, a więc i ryby — trzeba stwierdzić, że

„Żołnierz Królowej Madagaskaru” na filmie



Już niedługo zobaczymy na ekranie popularną farsę Stanisława Dobrzańskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru”. Film ten realizuje zespół „Syrena”. Reżyserem jest Jerzy Zarzycki. Scenariusz napisali Jerzy Zarzycki i Jeremi Przybora wg przeróbki scenicznej Juliana Tuwima. Na zdjęciu: na ulicy przed teatrem... CAF — fot. Czarnogórski

zmiany biologiczne na Bałtyku doprowadziły do wielkiego wzrostu połowów dorsza (nie poszukiwanego zbyt przez konsumenta), połączonego ze zmniejszeniem połowów szprot. Ostatnie miesiące wskazują wprawdzie na poważny wzrost szprot na naszych łowiskach, ale do poziomu z roku 1936 jeszcze daleko. Mała ilość połowów szprot w połączeniu z istniejącymi nadal mankamentami przy jego przetworstwie i dystrybucji u ludzi pamiętających sprzed wojny ławy sklepowe z wędkowymi szprotami, powoduje przeświadczenie, że ryb na rynku jest mniej niż przed wojną.

Dostateczne nasycenie rynku rybami i przetworami nie jest kwestią tygodnia. Za dwa lata — jeśli stocznie MPO nie będą opóźniać dostawy statków dalekomorskich, a w wydajności łowisk bałtyckich i Morza Północnego nie nastąpią jakieś radykalne zmiany — połowy zbliżą się do 200 tys. ton rocznie, wzrosną więc w porównaniu z poziomem obecnym o około 50%. Sądę, że wówczas kobiety nie będą miały większych kłopotów z zaopatrzeniem domu w rybę. Oczywiście, jeśli za wzrostem połowów będzie nadążał przemysł przetwórczy i

handel. Notujemy również i tutaj niewątpliwą, lecz jeszcze zbyt powolną, postępowanie. Sądymy, że zapoczątkowana polityka elastyczności cen (bez naruszania cen detalicznych) i inne środki przez nas przedsiębrane, powinny za rok lub dwa zdjąć z porządku dziennego problem zaopatrzenia rynku w ryby morskie. Podkreślam — ryby morskie.

— Morze — jak nas uczy historia — oddziaływała na rozwój nie tylko gospodarczy, ale ma również olbrzymi wpływ na rozwój kultury, literatury itp. Czy zdaniem Pana Ministra fakt, że jesteśmy państwem morskim o 500-kilometrowym wybrzeżu, znajduje należyty wyraz również w naszej kulturze, piśtarstwie i w ogóle twórczości?

— Ocena ważności problemów kulturalnych związanych z morzem, w stosunku do innych zagadnień w dziedzinie kultury, jest mniej więcej taka sama, jak ocena ważności gospodarki morskiej w hierarchii poszczególnych gałęzi naszej gospodarki narodowej. Jest to zresztą logicznym następstwem faktu, że przejawy działalności kulturalnej nie istnieją w oderwaniu od życia, lecz odzwierciedlają toż samych codziennych spraw, naszej pracy i walki, zwycięstwa i nadziei. Stąd i intensywność odbicia naszej rzeczywistości morskiej w literaturze, plastyce, filmie, czy każdej innej działalności kulturalnej, podlega fluktuacjom, zależnie od stopnia aktualnego zainteresowania problematyką morską.

Przez szereg ubiegłych lat notowaliśmy raczej zastój na morskim odcinku kulturalnym, gdzie pewne ożywienie mogło przejawiać tylko twórczość związana z wąsko pojmowanymi potrzebami produkcyjnymi. Obecnie można z zadowoleniem stwierdzić odrodzenie się społecznej inicjatywy kulturalnej w wielu ośrodkach na Wybrzeżu, a nawet pierwsze próby szerszego zainteresowania sprawami kultury morskiej społeczeństwa w głębi kraju. Zarówno związki twórcze, jak nowo powstałe stowarzyszenia w rodzaju Klubu Marynistów, czy Związku Nautologicznego, mają tu piękne i szerokie pole do pracy. Szczególnie duże nadzieje wiązać można z reaktywowaniem w końcu 1956 roku „Wydawnictw Morskich” w Gdyni, które winny stać się stopniowo komórką promieniującą na cały kraj, naszym przeciwnikiem małym i ciągle rosnącym, morskim „Czarnobiałem kulturalnym”.

„Wydawnictwem Morskim” — oświadczył — większej bojowości, gromadzenia pod swoimi skrzydłami pisarzy, naukowców, publicystów, mających rzeczywiście coś do powiedzenia o morzu. Ich poezje, ich powieści, ich dobra publicystyka — sądę, że poza zadowoleniem duchowym czytelnika, pomoże nam, w Ministerstwie Żelugi — poprzez stworzenie właściwego klimatu — w zabezpieczeniu środków na realizację planów rozwojowych gospodarki morskiej.

Wywiad przeprowadziła
Krystyna SZELESTOWSKA

Najłatwiejsze zrobione — najtrudniejsze przed nami

(Dokończenie ze str. 3)

scy cieszyć. Lecz musimy zdawać sobie sprawę i z tego, że dyscyplina formalna, to nie wszystko. Cóż za korzyść z faktu, że np. ślusarz M., punkt szósta jest przy warsztacie, jeśli musi on pół godziny zmarznąć w wydawalni narzędzi, drugie pół godziny — w rozdzielni pracy, jeśli musi sam szukać rysunków i materiałów, sam je transportować itd. A tak jest, niestety, jeszcze w niektórych fabrykach...

Pewnym optymizmem napawa jednak fakt, że coraz więcej ludzi w fabrykach zdaje sobie sprawę z tego, iż ciężar gatunkowy walki z marnotrawstwem czasu robowego przesunął się na organizację pracy wewnątrz fabryki.

Świadczą o tym, chociażby głosy w dyskusji na szeregach Konferencji Samorządu Robotniczego, m. in. w „Stomilu” i kopalni Konin. W tej ostatniej przytaczano wypadek szczególnie jaskrawy: 100 ludzi, dojeżdżających codziennie do pracy na odkrywkę „Pątnów”, pracuje efektywnie najwyżej 6 i pół godziny dziennie. Tę samą pracę mogło by więc wykonać nie 100, a 82 pracowników pod warunkiem, że pracowaliby tak, jak ustawa przewiduje (i za ile dostają zapłatę) — pełne 480 minut na dobę. Pozostałych 12 pracowników mogłoby przejść do przedsiębiorstwa, budującego domy dla pracowników w Koninie, a któremu akurat ludzi brakuje.

Jeśli członkowie samorządu robotniczego te rzeczy widzą, to można mieć nadzieję, że i konsekwentnie zacząć je zwać. Mają ku temu wszelkie warunki i uprawnienia. Obniżają się koszty produkcji, zwiększa się fundusz zakładowy. Zyska na tym państwo i załoga.

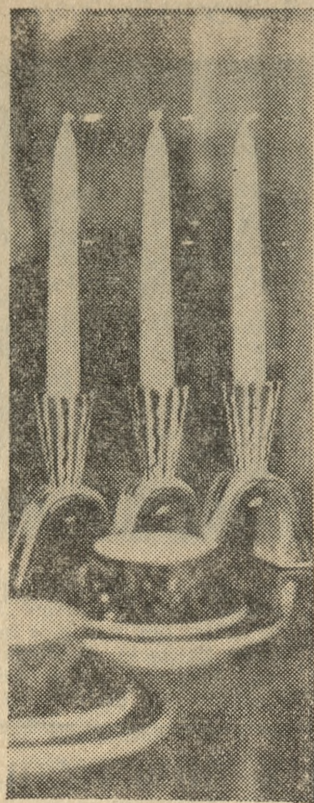
Od tej operacji — uciec się nie da!

Osobnym zagadnieniem jest problem kompresji nadmiernej rozbudowanej administracji. Warto więc tylko zasymulować, że tu sprawy idą bardzo a bardzo opornie. Odnosi się wrażenie, że zwalnianie pracowników fizycznych przechodzi, jak gdyby łatwiej. Ze znanych nam przykładów, jedynie Cegielski zachowuje jaką taką proporcję przy zwalnianiu: 10 proc. umysłowych. W innych zakładach pracowników fizycznych ubywa, a ilość urzędników pozostaje w zasadzie ta sama, pogarszając i tak niekorzystny w całym kraju wzajemny stosunek. Nie słysząc także, aby czynione były jakieś szersze przygotowania do zorganizowania i korzystnego dla pracowników umysłowych przekwalifikowania, wycucania ich nowych za wodów. A redukcja rozdutej administracji, to nieubagana konieczność gospodarstwa politycznego. Uciec od tej przykłej operacji się nie da, można ją tylko odwlecić...

Pytanie tylko, na jak długo? Kiedyś nastąpi spiętrzenie — planuje się przecież w najbliższej przyszłości reorganizację kilkuset centralnych zarządów — przeciętnemu urzędnikowi trudniej będzie znaleźć pracę. Już dziś na rynku pracy, podaż prac umysłowych jest większa, aniżeli zapotrzebowanie. Co będzie za miesiąc, gdy mury uczelni opuszcza tysiące absolwentów? Co będzie za rok? Czy nie lepiej więc dziś poważnie zastanowić się nad swymi szansami i decydować się wcześniej?...

Należy się także spodziewać, że wkrótce, wzorem innych państw, nastąpi daleko idąca mechanizacja prac biurowych. Nasze zacofanie w tej dziedzinie jest olbrzymie i na dłuższą metę utrzymać się nie da. Do naszych biur i urzędów muszą popłynąć szeroki strumień nowoczesnych maszyn do pisania, wielodziałaniowe elektryczne maszyny do liczenia, dyktafony, łącznice i inne cuda. I to będzie słuszne! Wtedy walka z przerosłymi w administracji będzie na pewno skuteczniejsza.

Piotr CHOJNACKI



Fot. (3) K. Frzychodzki

Ceramika — polska sztuka nowoczesności

Ilekoć na Targach natrafiałem na znajomego, pytałem w końcu czy widział już pawilon polskiego szkła i ceramiki. Potem ciągnąłem go do wnętrza i z dumą (narodową) oprowadzałem po stoiskach, jak po własnej wystawie. Nieodmiennie spotykałem się wtedy z wyrazami zachwytu i — stałe tym samym pytaniem: gdzie to można kupić, dlaczego tych rzeczy nie ma w sklepach?

Tu rozpoczynałem dłuższy wywód. Najpierw o tym jak



do tego doszło, że dziś na Targach nasza ceramika jest objawieniem dla zwiedzających, o naszym eksporcie, rynku wewnętrznym i możliwościach w przyszłości.

Znam to już na pamięć, powtarzam tylko naszą rozmowę z mgr. Zbigniewem Stadnickim, który wraz z grupką osób zaczynał kiedyś przewrót w przemysle ceramicznym. Bez przesady, to była praca od podstaw, lub — od spodka.

Sto lat to dosyć czasu, by dać się poznać. Znano też przed wojną wyroby Cmielowa i Chodzieży. Przy swych wysokich cenach nasza porcelana musiała jednak szukać rynków za granicą. Ale co to była za konkurencja dla sewskiej czy saskiej porcelany... Toteż mimo starych tradycji patrzano na nasz powojenny przemysł ceramiczny (wzbożony o nowe zakłady na zachodzie) jak na szereg nowych gałęzi gospodarki, które dopiero tworzyliśmy.

Zmiany zaczęły się w 1950 roku, kiedy powstał w Warszawie Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Miał on nieść „piękno na codzień”. Wtedy to grupa „zwariowanych” plastyków i entuzjastów weszła do naszego składu tradycyjnej ceramiki, burząc konwencjonalny kształt i dekorację wyrobów. Zorganizowali Zakład Ceramiczno-Szklarski, by równolegle z przemysłem — zająć się nie istniejącym przedtem problemem wzornictwa. Musiały być nowe kadry dla pomyślanego na nowo przemysłu — stworzyli więc siedem przyzakładowych ośrodków, gdzie najzdolniejsi malarze i modelarze powielali najlepsze wzory naszych najlepszych plastyków. (Dziś w każ-

KTO JEST KIM?

O negdaj na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przedyskutowano rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie kwalifikacji kadr pracowników rad narodowych. Dyskusja ta stanowiła pierwszy etap weryfikacji, która w najbliższych dniach zostanie przeprowadzona wśród pracowników Prezydium WRN, a następnie w prezydiach powiatowych rad narodowych. Chodzi o dokładne zdanie sobie sprawy z tego, „kto jest kim”, o możliwie pełną, obiektywną ocenę ludzi pod względem wykształcenia, nabytych kwalifikacji, stażu pracy i innych czynników oraz o rozmieszczenie kadr na stanowiskach, odpowiadających wynikom weryfikacji.

Nie ulega wątpliwości, że komisje, którym przypadnie zadanie przeprowadzenia weryfikacji, staną wobec problemu niezmiennie delikatnej natury, drażliwego, wymagającego maksimum obiektywizmu i dobrej woli. Członkowie komisji będą musieli odczytać na bok wszelkie osobiste uprzedzenia i upodobania do ludzi, kierować się jedynie względami przydatności zawodowej, biorąc przy tym pod

uwagę, że weryfikacja przeprowadzona jest pod kątem nowej organizacji Prezydium WRN.

Jeśli nowa organizacja ma przynieść pozytywne rezultaty, niezbędne jest jak najbardziej właściwe rozstawienie sił, ewentualnie wymiana kadr w tych punktach, gdzie to okaże się koniecznością. Reorganizacja aparatu prezydium pociągnie za sobą również zmianę uposażeń w ramach oszczędności, uzyskanych z redukcji, jakie już nastąpiły. Weryfikacja zapobiegnie przypadkowości w ustalaniu wysokości zarobków poszczególnych pracowników.

5 nowych parków narodowych

W najbliższych latach liczba parków narodowych powiększy się o 5 dalszych. Zostaną one utworzone m. in. w Karkonoszach, Puszczy Kampinoskiej pod Warszawą, na wyspie Wolin w rejonie jeziora Łebska oraz w Bieszczadach. (PAP)

Najwięcej truskawek w końcu czerwca

Tegoroczne zapowiedzi dużego urodzaju owoców znajdują już po twierdzenie w zbiorach truskawek. Zdaniem ogrodników, urodzaj truskawek będzie około 30-40 proc. większy niż w roku ubiegłym. (PAP)

Innej drogi nie ma. Na prezydium rad narodowych spadają coraz większe obowiązki, coraz większa odpowiedzialność. Tym rosnącym zadaniom podążają jedynie ludzie w pełni wykwalifikowani. Prezydium WRN, dysponujące na ogół dobrą kadrą pracowników, nie powinno przechodzić większych perturbacji. Niewątpliwie jednak w prezydiach niższych stopni będzie więcej kłopotu. Tam Prezydium WRN zapewne pospieszy z pomocą, by weryfikacja została przeprowadzona sprawiedliwie, a kadry rozmieszczone właściwie.

Przestępujemy do niezwykle ważnej pracy. Chcemy wygrać wielkie rzeczy: lepszy aparat wykonawczy rad narodowych, większy autorytet w życiu społeczeństwa. Nie musimy dodawać, jak bardzo nam tego trzeba. EMES

Przestępujemy do niezwykle ważnej pracy. Chcemy wygrać wielkie rzeczy: lepszy aparat wykonawczy rad narodowych, większy autorytet w życiu społeczeństwa. Nie musimy dodawać, jak bardzo nam tego trzeba. EMES

API informuje

Regulacja Odry ruszyła z miejsca

Odra jest rzeką kapryśną, często przysparzającą wiele kłopotów zarówno rolnikom okolicznych wsi — z powodu wiosennych wylewów — jak i żegludze, która na znacznych odcinkach dolnego biegu zostaje na długie okresy wstrzymaną wobec niskiego często stanu wód.

Problem regulacji Odry rozważany był już wielokrotnie i wielkie perspektywiczne plany regulacji naszego systemu wodnego uwzględniają to zagadnienie.

Te wielkie, wymagające olbrzymich nakładów plany, to przyszłość w następnych pięćdziesiątkach. Na dziś, na lata 1959-60, przygotowuje się jednak plan doraźnego zagospodarowania Odry. Pracuje nad nim Komisja powołana zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. VI. br. Na czele tej Komisji stoi podsekretarz stanu w Min. Żegludgi, inż. L. Grochulski, a w skład jej wchodzi przedstawiciele zainteresowanych resortów oraz prezydium wojewódzkich rad narodowych terenów dorzecznych.

Zadaniem komisji jest opracowanie planu ograniczenia szkód wynikających z zanieczyszczenia wód płynących ściekami, zwłaszcza przemysłowymi, doraźnego zahamowania procesu niszczenia budowli i urządzeń wodnych oraz pełniejszego wykorzystania Odry, jako drogi wodnej do przewozu ładunków masowych.

Komisja, której termin zakończenia prac ustalony został na 1. XII. br., oprócz wspomnianych problemów i przygotowuje projekt uchwały wprowadzającej do planu na lata 1959-60 inwestycji zabezpieczających oczyszczanie ścieków, budowę 60 barek motorowych 500-tonowych i 8 statków pasażerskich oraz uruchomienie niektórych urzędów wodnych i zakładów przemysłowych na Odrze.

Problem Odry rusza więc z miejsca. Wprawdzie w skromnym na razie stopniu, ale stanowczo zapowiedź wielkich prac, które w następnych latach zostaną przeprowadzone.

Kulisy wielkiego koncertu

Mój kochany Witus K. opowiedział mi trochę zabawną i trochę smutną historię, która może być doskonałym przyczynkiem do naszego talentu organizacyjnego.

Przyjechali zatem do Poznania od dawna oczekiwani filharmonicy filadelfijscy, przyjechali — jak to bywa na pracownym tournée zagranicznym — porządnie zmęczeni i cieszący się dobrym apetytem. Dano im na kwatery Dom Akademicki, co w obecnym stanie rzeczy (Targi) uważać należy za sukces kochanego a przemysłowego PAGARTU, zastużonej instytucji, zajmującej się gośćmi zagranicznymi — muzykami, tancerzami, zespołami teatralnymi itp., itp. — jakie ze wszystkich stron świata zjeżdżają na występy do Polski.

Filharmonicy z USA byli tak „wypompowani”, żeżącymi codziennymi koncertami w naszym kraju, że nawet i ja na własne oczy widziałem, jak sobie w auli na estradzie ukradkiem i nie ukradkiem raz po raz poziewali, a na grzmiące prośby „bis” ofiarowali audytoryum tylko maleńki utwór Debussy'ego.

Po trzygodzinnym prawie występie podjechali pod aulę super-nowoczesne zieleni

ne pudła, które sympatycznych Amerykanów przewiozły do Domu Akademickiego na kolację.

Teraz dopiero zaczęło się czekanie: tylko nie na bisy, a na najwyklesze pod słońcem... sznyce. Jak mi opowiadał Witus K., jeden sznyceł zjawiał się na przykrytym obrusem stole średnio co 10 minut. Muzycy z Filadelfii skracali sobie czekanie — razem z Witusiem K., który też miał otrzymać sznyceł — gryzieniem chleba z mizerią bądź chleba z sałatą. Każdy nowy sznyceł na półmisku kelnera sprawiał bardzo miłe wrażenie. Ostatecznie wszyscy byli zadowoleni: muzycy, że przecież każdy z nich doczekał się swojej porcji, przedstawiciel PAGARTU, mrużący pod nosem w formie zaklęcia słynne powiedzenie: „lepiej późno niż wcale” i kelnerzy, którzy specjalnie i w pocie czoła się nie napracowali. Przepraszam bardzo, zapominałem jeszcze o sześciu kucharkach, które też się bardzo nie napracowały...

A jednak PAGART nie zawiódł, prawda? I tym razem stało się zgodnie z tradycją.

MAK

Notatki gospodarcze

22 LIPCA RUSZA
II TURBOZESPÓŁ
„GOSŁAWICE”

W ślad za uruchomionym przed kilku miesiącami I turbozespołem Elektrowni „Gosławice” trwają intensywne przygotowania do uruchomienia w dniu 22 lipca br. II z kolei turbozespołu. „Gosławice” posiadać będą 5 takich turbozespołów.

KONIN
NAJWIĘKSZĄ INWESTYCJĄ
WIELKOPOLSKI

Z każdym miesiącem nabiera rozmachu roboty przy odkrywaniu złóż węgla brunatnego w kopalni Konin. Zatrudnienie wzrosło w ciągu ostatniego roku o 600 ludzi. Przybywa także nowoczesnych maszyn wydobywczych i sprzętu transportowego. O rozmachu tych robót niech świadczy fakt, że przygotowanie do eksploatacji jednego tylko złoża w Pątnowie kosztować będzie do 1962 roku — miliard zł. W tym roku planuje się przerehabilitować ca 220 mln. zł.

„LUBON” ZWIĘKSZA
PRODUKCJĘ GLUKOZY

Na zamówienie Zakładów Chemicznych „Rokita”, ZPZ „Lubon” zwiększają o 100 proc. produkcję glukozy krystalicznej. „Rokita” zamierza rozpocząć na tej bazie wytwarzanie importowanego dotychczas sorbitu, niezbędnego przy produkcji witaminy „C”.

(p. ch.)



Międzynarodowa sesja naukowa w Poznaniu

Zakład Hodowli Roślin Polskiej Akademii Nauk przy współpracy Wyższej Szkoły Rolniczej i Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, organizują w Poznaniu w dniach od 25 do 28 czerwca br. międzynarodową sesję naukową, dotyczącą roślin pastewnych. Na sesji tej będą referowane i omawiane w ciągu pierwszych trzech dni najnowsze osiągnięcia z dziedziny: genetyki, hodowli, fizjologii, biochemii i uprawy roślin pastewnych. Cztery dni sesji poświęcony będzie zwiedzaniu 2 ośrodków naukowo-badawczych w pobliżu Poznania — Zakładów Doświadczalnych IUNG — Baborówko i Przebódko.

Swój udział w sesji, oprócz licznych naukowców polskich, zgłosili naukowcy z ZSRR, NRD, Węgier, Anglii, NRF, Szwecji i USA. Część naukowców zagranicznych zgłosiła na sesję referaty.

Pracownicy poszukiwani

Jednego spawacza na części lotnicze (cienkie blachy ze stali gatunkowych) przyjmą Zakłady Sprzętu Lotniczego w Poznaniu, ul. Rokitnicka nr 5. Obowiązuje wykonanie próbek, które będą poddane badaniom laboratoryjnym. Warunki pracy zgodnie z umową zbiorową. Stawka godzinowa, akord. Wnioski z opisem praktyki i podaniem adresu składać w portierni Zakładu od godz. 7—15, względnie przesłać pocztą. K3295

10 murarzy, 5 cieśli, 5 parkieciarzy, 5 laszkarzy, 2 hydraulików na roboty wodno-kanaliz. i c. o. zatrudnimy natychmiast w różnych powiatach woj. zielonogórskiego. Placa wg nowego układu zbiorowego w budownictwie oraz rozrządowe w wysokości 18 zł za dobę. Hotele robotnicze zapewnione. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Świebodzinie, ul. Świerczewskiego 14a. K3326

Starszego księgowego i likwidatora do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wileczak. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dozatek za rozrząd zapewniony. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod w. w. adresem. K3331

Magazyniera samotnego z dłuższą praktyką na tym stanowisku poszukuje Stacja Selekcji Rolin Wawelno, poczta Wawelno, pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Stanowisko do objęcia natychmiast. K3334

Samotnego piekarsza zatrudnimy, wynagrodzenie według obowiązującej siatki plac. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kuślinie, pow. Nowy Tomyśl. K3335

2 kierowników robót z paroletnią praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie w okresie próbnym od 2.400 złotych. K3422

4 rodziny pracowników rolnych (2—3 pracowników w rodzinie) oraz 2 oborowych zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny IMR Brzeźno, poczta Kaźmierz, pow. Szamotuły. K3379

Kierownika zakładu remontowo-konserwacyjnego zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków-Mieszkalnych w Zielonej Górze. Wynagrodzenie 2.400 zł miesięcznie. K3399

Kwalifikowanych sprzedawców i sprzedawczyń branży odzieżowo-galanteryjnej przyjmie zaraz Dyrekcja MHD Art. Odzieżowymi w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1. K3400

Wartowników poszukuje natychmiast Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 53/54. Zgłoszenia w biurze. K3460

St. ekonomistę do spraw zaopatrzenia i zbytu w branży chemicznej zaangażujemy od 1 lipca 1958 r. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem: Zakłady Chemiczne „Asepta”, Spółdzielnia Pracy, Pobjedziska, pow. Poznań. K3515

2 kwalifikowanych piekarzy przyjmie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Skokach, pow. Wągrowiec. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. K3571

W ostatnim czasie stwierdzono ponownie kilka przypadków samowolnego wykonania przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych do miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej zarówno przez budowlane i instalacyjne przedsiębiorstwa państwowe jak i firmy instalacyjne prywatne.

Przypominamy.

że przyłącza do sieci wykonuje na zlecenie jedynie i wyłącznie MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAŁÓW I KANALIZACJI.

Ostrzegamy.

że w przypadku stwierdzenia samowolnego podłączenia się do sieci, sprawę przeciwko kierownikowi budowy skierujemy bezwzględnie do postępowania karno-administracyjnego, zgodnie z postanowieniem prawa budowlanego.

Również nie wolno samowolnie zdejmować i włączać wodomierzy. Za uchybienia konsument naraża się zarówno na poniesienie kosztów naprawy i legalizacji wodomierza jak i opłacenie ryczałtu wielokrotnie przewyższającego właściwe zużycie wody, a może się nawet narażać na całkowite odcięcie od sieci miejskiej.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAŁÓW I KANALIZACJI W POZNANIU

K3504

ZESPÓŁ HODOWLI ZARODKOWEJ GARZYN, powiat Leszno

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż 7 żrebaków 2-letnich wyeliminowanych z hodowli oraz 3 osłów pociągowych.

Przetarg odbędzie się w sobotę, dnia 28 czerwca 1958 r. o godz. 10 w gospodarstwie Jabłonna, stacja kol. Rydzyna. Reflektanci winni posiadać zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej. 18456g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO Poznań 10, ul. Smolna 13

PRZYJMA DO WYKONANIA

wszelkie zamówienia na wyroby bakelitowe na formach zamawiającego.

K3377

Praca

Większa parafia wiejska poszukuje dobrego organisty-dyrigenta. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24268p.

Gospodyni samodzielnej na wieś do prowadzenia domu i gospodarstwa z inwentarzem — poszukuje. Zgłoszenia: Młyn wodny, Jaracz, poczta Parkowo, pow. Oborniki Wlkp. 18391g

Krawcowej oddam szyć w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24471p.

Szewe na popołudnie do reperacji lub wykonania nowego obuwia potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18470g.

Pomoc do małej rodziny potrzebna. Poznań, Żupańskiego 16 m. 1. 18523g

Kupno

Maszynę do szycia krawiecką i damską kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18273g

Kupię samochód nowy względnie mało używany najchętniej Opel, Simca lub innej marki (wysokiej klasy). Wiadomość: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22, m. 15, tel. 24-31. Szczurowska. 18624g

Samochód DKW F-7 (Meisterklasse) 4-drzwiowy, sprzedam. Poznań, Warszawska 19. 18640g

Sprzedaż

Wapno palone gat. I szybko lasujące się dostarczą wagonowo Zakłady Wapienne „Janina” poczta Julianka, stacja kol. Potok Złoty, pow. Czeszochowa. K3542

Protektorowanie opon o wymiarach 600×16 — 550×16 — 525×16 wykonuje fachowo, solidnie i szybko Zakład Wulkanizacyjny Z. Stańczyk, Poznań, ul. Dąbrowskiego 92/94. Odbiór na miejscu, lub wysyłka za zaliczeniem pocztowym. 18209g

Sprzedam 20 nowych uli z pszczołami. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18300g.

Miocarnie dużą markę „Vetter” samoczyszczącą sprzedam. Cena 12.000 zł. Jerzy Jakubowski, Września, ul. Słowackiego 26a. 24470p

Furgonik DKW w dobrym stanie sprzedam. Tel. 528-34. 18462g

Laczarkę 22 (Kettelmaszynę) sprzedam. Stan dobry. Łódź, ul. Zachodnia 79 m. 10, Kaszyński. K3570

Sprzedam szklarnię budowa Hendscha, wielkość 26×6 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18129g.

Samochód DKW F-7 (Meisterklasse) 4-drzwiowy, sprzedam. Poznań, Warszawska 19. 18640g

Części zamienne nowe

do ciągników: „Stalinee” S-80, DT-54 „Ursus”;
do koparek „Aufbau” 4B-75, G-650;
do samochodów: „Star-20”, „Zis-585”, „Chevrolet”, „Skoda 706” i inne;
do wózków wywrotek 1,5 m³ oraz inne materiały

sprzeda

instytucjom państwowym, spółdzielczym, względnie prywatnym

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘB. ROBÓT DROGOWYCH

Poznań, ul. Wileczak (b-na Naramowickiej)
telefony: 521-91, 48-37, 94-35.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia pod wyżej podanym adresem, pokój 27, w godzinach od 9—13.

K3343

KOMIS-MEBLE-KOMIS

WOJ. PRZEDS. HANDLU MEBLAMI

prowadzi sklep komisowy mebli,

jak również skupuje meble

używane dobrej jakości.

Korzystajcie z usług Sklepu Komisowego

Poznań, ul. Wielka 13, w godz. 9—12, 14—18

K3382

Około 200 sztuk

SKRZYNEK DREWNIANYCH

zamykanych o rozmiarach 28,5 × 23,5 cm i 11 cm wysokich z uchwytem skórzanym

sprzeda w drodze upłynięcia

POZNAŃSKA FABRYKA

WODOMIERZY I GAZOMIERZY

Poznań, ul. Grobia 10

K3380

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód - bagażówkę 1/2 t. „Hanomag” w dobrym stanie oraz karosie od samochodu „Renault” — furgon sprzedam. Kucharski, Oborniki Wlkp., Zamkowa, telefon 188.

Telewizor „Belweder” nowy sprzedam. Poznań, tel. 642-00. 18373g

Sprzedam motor ssąco-gazowy 60/KM firmy Kryzel i Wojakowski, Radomsko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24711p.

Sprzedam 8-morgowe gospodarstwo blisko Kalisza (dojazd miejskimi autobusami 2 i 7). Walenty Wąsik, Borek 49, poczta Chełmce koło Kalisza. 24773p

Rower damski półbalonowy, młode norki „Standard” sprzedam. Poznań, Piłicka 10 m. 2, za Botanikiem. 18510g

Sprzedam 4 opony kompletne 525×16 do wozu konnego. Poznań, Polna 80a m. 5. 18511g

Motocykl „12” 350 cm 54 r. w dobrym stanie sprzedam. Murowana Goślina, Rynek 3. 18517g

Sprzedam silnik „Deutz” 12 KM na nacie w bardzo dobrym stanie. Poznań, Warszawska 51 m. 2. 18520g

Sprzedam maszynę czyszczarkę — 7 q motor na ropę „Deutz” 12—14 KM śrutownik. Haremsza, Poznań-Zgrze, ulica Ostrow ska 147. 18513g

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe centrum Gorzowa na podobne w Poznaniu. Kazimierzczak, Gorzów Wlkp. Estkowskiego 16 m. 10. 18253g

Pokój 13 m² z przedpokojem - kuchenką (woda, gaz) zaplecze sklepowe, na dające się również na cichej przemyśl, w pobliżu Starego Rynku, zamienię na większy pokój lub mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18501g. 18501g

2 braci kawalerów z wyższym i średnim wykształceniem poszukuje pokoju niekremującego na dobru warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18304g.

Pracujący student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18514g.

4 1/2-pokojowe, komfortowe, samodzielne zamienie na 2-pokojowe równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18524g.

Powszechny Dom Towarowy

otwarty będzie

w niedzielę, 22 czerwca 1958 r.

od godz. 10—19

Polecamy bogaty wybór towarów

K3693

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA

ogłasza

na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji nr 353 z dniami 8 maja 1957 roku.

ograniczoną licytację publiczną

na sprzedaż:

1 samochodu z silnikiem marki FORD V-8 Canada, 3 t., suma wywoławcza zł 35.000;

1 samochodu z silnikiem marki BEDFORD, 3 t., suma wywoławcza zł 35.000;

1 samochodu bez silnika marki CHEVROLET CANADA 3/4 t., suma wywoławcza zł 24.000.

Miejsce i data licytacji: Poznań, ul. Warszawska 1—7, dnia 16 lipca 1958 r., o godzinie 9.

Wadium w wysokości 10 proc. od sumy wywoławczej należy wpłacić przed przystąpieniem do licytacji na konto w Banku Rolnym Oddział w Poznaniu nr 110-3.

Dowód wpłaty należy przedstawić przed przystąpieniem do licytacji.

Samochody oglądać można dnia 11. VII. 1958 r. w godzinach od 9—12 w miejscu licytacji. K3481

POZNAŃSKIE

OKRĘGOWE ZAKŁ. ZBOŻOWE „PZZ”

Oddział w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 44

ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: lokomobili parowej marki „Wolf - Magdeburg - Buckau”, powierzchnia ogrzew. kotła 27,75 m², ciśn. 8 atm.

Przetarg odbędzie się w dniu 16. VII. 1958 r. o godz. 10 w Spichrzu Zbożowym — Poznań - Staroleta. Cena wywoławcza 50.000 zł.

Reflektujący winien złożyć wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Lokomobile można oglądać codziennie od godz. 8—14 w Spichrzu Zbożowym PZZ, Poznań - Staroleta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. K3342

Nieruchomości

Zamienię kompletne gospodarstwo 5 1/2 ha przy przystanku autobusowym w pow. średzkim, na dom 1-rodzinny z ogrodem w Poznaniu lub na peryferiach. Informacja: Poznań, Małeckiego 13 m. 13. 18306g

Dom z lokalami handlowymi w Rogowie Złotym korzystnie sprzedam lub zamienię na gospodarstwo rolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 17411g.

Dom 1-rodzinny w zabudowie bliźniaczej w stanie surowym wzgl. z wykończeniem na Grunwaldzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18133g.

Parcele 900 m² opłotowaną Solacz — 1.100 m² Grunwald oraz kilka domków 1-rodzinnych sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 18269g

Okazja! Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem, mieszkanie wolne, egzystencja handlowa zapewniona. Cena 210.000 zł. Poznań-Wola, ul. Chodziecka 18, (właściciel). 18334g

Sprzedam parcelę w Zabikowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18294g.

Parcele 700 m² przy Dąbrowskiego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18329g.

Lekarskie

Doc. dr med. K. Jerzykowska-Kuleszyna specjalistka chor. dziecięcych, Poznań, Matejki 6 m. 5, przyjmuje 17—18. 18288g

Zguby

Zgubiono motocyklową kartę rejestracyjną nr 0476 marki WSK wydaną przez PMRN Gniezno Grudzień Grzesik, Gniezno, Wspólna 7. 24774p

Inżynier, lat 30, pozna pnia z miasta lub ze wsi. Poważne oferty z fotografiami, których zwrot zapewni. Kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18390g.

Kawaler, lat 26, średniego wzrostu, mechanik, zapozna pannę do lat 26. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18362g.

Zgubiono motocyklową kartę rejestracyjną nr 0476 marki WSK wydaną przez PMRN Gniezno Grudzień Grzesik, Gniezno, Wspólna 7. 24774p

Inżynier, lat 30, pozna pnia z miasta lub ze wsi. Poważne oferty z fotografiami, których zwrot zapewni. Kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18390g.

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

POWIATOWY ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W JAROCINIE

zaangażuje

INSTRUKTORA RACHUNKOWO-KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z praktyką co najmniej 2-letnią w pionie samopomocowym. Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki plac.

K3409

Adama Chmielewskiego

odprawiona zostanie msza św. o godz. 6 w kościele parafialnym Św. Michała.

O czym zawiadamia ZONA I DZIECI 17121g

ks. Piotr Sobiech

proboszcz czermiński.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w Czermnie, w sobotę, dnia 21 czerwca 1958 r., o godz. 10.

W imieniu księży dekanatu czermińskiego 18955g ks. Ludwik Kaszyński — dziekan

mgr Stefan Snuska

wykładowca w Społecznym Gnieźnie Muzycznym w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Górcynie.

Dyrekcja Gnieźnie Pedagogiczna, Administracja Komitet Rodzicielski Uczniowie SPOŁECZNEGO OGNIKA MUZYCZNEGO W POZNANIU. 18975g

Adam Wituski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 16,30 z kostnicy cmentarza w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrzebi ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ Luboń, P. Skarżyński 1, Poznań. Warszawa, Spół. 18910g

Władysława Frydrychowicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi RODZINA GRABSKICH Poznań, Fr. Ratajczaka 20. 18930g

Stanisław Kamiński

mój ukochany mąż, nasz drogi brat, stryj i wuj zmarł, opatrzony Sakramentami św. po długich, ciężkich cierpieniach, dnia 20 czerwca o godzinie 5,30, przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrzebi ZONA Z RODZINĄ Poznań, Lampego 21. 18968g

Franciszek Wiśniewski

długoletni pracownik naszej Spółdzielni. W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i dobrego kolegi.

Współpracownicy Zarząd Rada Nadzorcza WOJ. SPÓŁDZIELNI PRACY „TRANSPED” W POZNANIU. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 15,30, na cmentarzu parafialnym Solacz-Golecin. K3583

Tadzia Tomkowiaka

odprawione zostaną msze św. w poniedziałek, 23 czerwca br., o godz. 7 i 10 rano w kościele Farnym. O czym zawiadamia strapieni RODZICE I BRAT

Poznań, ul. Garbary 51. 18265g

Adama Rypińskiego

odprawione zostaną msze św. w dniu 24 bm., o godz. 6,15 w kaplicy Św. Rodziny przy ul. Św. Józefa oraz w dniu 27 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym Św. Marcina.

O czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia ZONA Z RODZINĄ 18456g

Jerzy Różański

W Zmarłym straciłszy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz dobrego kolegi. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Rada Zakładowa Rada Spółdzielcza i Współpracownicy. K3590

Rozmaitości

• Pan Antoni Szypuła był poznanski automobilista, obecnie zamieszkały w USA, przesiadł na ręce swej bratanki p. Marii z Poznania 1.000 zł z przeznaczeniem na pomoc dla powodzi. Pieniądże p. Maria złożyła w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego PCiK.

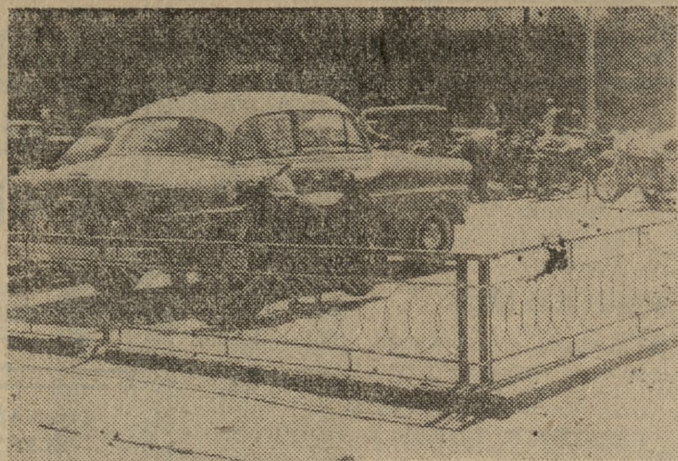
P. Szypuła interesuje się nadal życiem Poznania i jest stałym czytelnikiem „Głosu”.

• Ponad 4.300 zł przekazał dla ofiar powodzi poznanscy taksówkarze

• Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania dysponuje obecnie bezpylnymi samochodami do wywożenia śmieci. Jeżeli jednak lokatorzy wrzucają do pojemników żelazo, pręty, drut itp. następuje wewnętrzne uszkodzenie wozów i przestoje w normalnym wywozie. Dlatego też apel — nie wrzucać twardych przedmiotów.

• W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła otwarto z okazji zakończenia 3-miesięcznego kursu wystawę sztucznych kwiatów. Przeważającą większość uczestników kursu stanowiły kobiety zwolnione z administracji.

• Uchwała Prezydium RN m. Poznania przychodnia lekarska dla pracowników cywilnych MON przy ul. Dąbrowskiej została zlikwidowana. Sprzęt i wyposażenie przekazane będą przychodni obwodowo-rejonowej na Jeżycach.



Nareszcie Poznań doczekał się estetycznego parkingu. Przy narożniku ulic: Kantaka i Armii Czerwonej, ogrodzonego dużym płacem, na którym wszelkiego rodzaju pojazdy mechaniczne mają zabezpieczony postój.

Fot.: K. Przychodźki

Kolejarskie wczasy „na kołach”

Teren jest ogrodzony, skanalizowany i radiofonizowany. Obok znajduje się boisko do gier sportowych, huśtawki a nad jeziorem plaża. Wśród 54 wagonów kolejowych budynek administracyjny, w którym mieści się stołówka i punkty usługowe.

Tak mniej więcej można określić zalety nowouruchomionego kolejarskiego ośrodka wczasowego „na kołach” w Śierakowie. W okresie letnim skorzysta z niego około 1.500 osób. Drugi podobny, nieco mniejszy ośrodek bo w 38 wagonach, zorganizowano w Obrzycku dla 900 osób.

Kolejarze stworzyli więc sobie własne ośrodki wczasowe. W każdym z wagonów mieszka najczęściej jedna rodzina. Dzięki stołówce nie ma kłopotów z przyrządzeniem posiłków, a opłata za dwutygodniowy pobyt jest przystępna, tak że niejednokrotnie są kłopoty z załatwieniem wszystkich napływających wniosków.

Również w okresie letnim przeszło 2.800 dzieci kolejarzy skorzysta z kolonii w 12 pięknych miejscowościach województwa: poznańskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i nad morzem. Dla 260 dzieci przygotowuje się półkolonie w Poznaniu, Zielonej Górze i Skalmierzycach.

Ponadto DOKP prowadzi jezdnię w Polsce Kolejowy Dom Sierot w Wolsztynie, w którym przebywa obecnie 72 dzieci. Dom zapewnia dzieciom utrzymanie, naukę i w zależności od zamożności i zdolności szansę zdobycia zawodu, wzgl. ukończenia wyższych uczelni. Przeciętny roczny koszt utrzymania jednego wychowanka wynosi blisko 13 tys. zł. Wydział Socjalno - Bytowy przy DOKP prowadzi też 13 przedszkoli, 81 ogrodów działkowych o powierzchni 500 ha, a w tym roku urządził dalsze ogrody o powierzchni prawie 40 ha w Skalmierzycach, Rzepinie w Środzie i w Gnieźnie - Winiarach.

(emp)

w żelaznej masce (ameryk., 12 lat); POTOPLASTIKON — g. 9-21 „Oxford — Bristol”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Pieśni ludowe z Pomorza; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.45 — Reportaż; 17 — Muzyka rozrywkowa; 17.40 — Radioexpress tygodnia; 18 — Co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 18.01 Sobotnia mieszanka muzyczna; 18.25 — Aud. pedagogiczna „Wakacje”; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Aud. Literacka; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Muzyka tan.; 21 — Transmisja Międz. Mecz Bokserski Polska — Francja; 23.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20, 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m

Od godz. 14-20 co godzinę: harcerska kronika tygodnia, co słychać u naszych przyjaźni z granicą, harcerska akcja letnia młodzieży starszej, nauka piosenek.

Telewizja

15.30 — Aktualności targowe; 17 Program dla dzieci: „Kajtuś na Targach” i filmy; 19 — Polska Kronika Filmowa; 19.10 — Film dokum. „Pingwiny”; 19.30 — Dziennik telewizyjny; 20.05 — Teatr Sensacji — Slim — prywatny detektyw; 20.45 — „Złoto Neapolu” — film fab. włoski od 18 lat.

Występy Kabaretu Literackiego „Wagabunda” — sala Izby Rzemieślniczej — g. 20.

Cyryl „Arena” — pl. Dolnej Wilczy — g. 19.

Dyżury pełnią:

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (chir.-interna), ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; CHIRURGIA DZIECIĘCA (do 14 lat) — Woj. Szpital Dziecięcy — ul. św. Józefa 8/9; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Walka z kultem Bachusa

Przy Prezydium DRN Jeżyce powstał ostatnio Komitet Przeciwalkoholowy. Jego działalność — najogólniej mówiąc — ma polegać na kontrolach przeprowadzanych w zakładach gastronomicznych i sklepach, w których można nabyć alkohol m. in. celem stwierdzenia, czy przestrzega się przepisów zmierzających do powstrzymania fali pijaństwa. Ponadto komitet będzie dążył do ujawnienia nielegalnych punktów sprzedaży alkoholu.

Trzeba dodać, że członkowie komitetu udzielają porad oraz przyjmują zażalenia i skargi na alkoholików.

(em)

Reporter na Targach

„Rak i dziewczyna”

Ekspozyty były targowe, ale reporter Wasz nie był bynajmniej na Targach — siedział nad pięknym jeziorem Góreckim w oczekiwaniu na uroczystość.

Nie obyło się bez przemówień, wręczenia kwiatów wystawcom, potem — „flaga na maszt” i... śnieg do wody. Kilkunastu członków Poznańskiego Klubu Podwodnego PTTK, w maskach, płetwach i z „fajkami” demonstrowało sprzęt do swobodnego nurkowania, wystawiony na Targach przez francuską firmę L'Spirotechnique. Płetwy, maski i fajki (rurki oddechowe) to najprostszy sprzęt człowieka-żaby. W dalszej części programu widzieliśmy komploty strój nurka. Gdy pokazali się tak ubrani na pomoście, mialem pewność, że tak musi wyglądać kombinizon do podróży międzyplanetarnych.

Ale zaczęliśmy od początku. Najpierw była defilada, potem nurkowanie, ratowanie topielca w pojeździe i we dwójce. Topielcami były zgrabne „płetwo-nurkownicy”, które ani rusz nie chciały utonąć.

— No już, topić się — krzyczał chłopak z pontonu. To był drygier, sufler siedział na pomoście i pokrzykiwał poprzez szum wody burzonoj płetwami. Znowu nurkowanie, teraz z fajką, pływanie pod wodą i — dłuższa przerwa. Trzeba odpocząć.

Widok ubranych w kombinizony postaci, był trochę niesamowity. Cienka guma opinała luźno postać zgarbioną pod przytroczone na plecach zbiorniki, od ust przechodziły dość grube węże. W zbiorniku — 150 atmosfer, czas pracy — 50 min. Teraz pływaj.

Wiosenna wystawa w CBWA. Sciany salonu wystawowego CBWA w Odwachu na Starym Rynku wypełniły się pracami poznańskich artystów —malarzy i rzeźbiarzy, którzy wystawili ekspozycję po hasłem „wiosenna wystawa”.

Z obrazów w technice olejnej zwracają uwagę prace — Prubackiego „Dziewczyna z drabaniem”, Fligiera: „Pejzaż zielony”, Dziewskiej „Czytająca” oraz „Martwa natura”. Intrzygujące są obrazy Psarskiej i Matuszewskiego, chociaż „Obraz biały” i „Monologi” nie są chyba dla wszystkich komunikatywne.

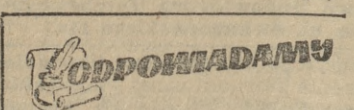
Poznańscy graficy i tym razem dają bogaty pokaz swojej twórczości. Warto wspomnieć o pejzażach Sałaty, Mrowińskiego, o kompozycji Rosika „Pada deszcz”, czy Burkiewicza „Przewody” i „Pejzaż fantastyczny”.

INO

wanie na dłuższy dystans, po chwili zaś — szukanie rzuconych przedmiotów.

— Józek, chodźcie tu szybko! Tu jest taki duży raak...

To krzyczała młoda pływaczka zachowując się przy tym jak każda kobieta. Rak był rzeczywiście duży, toteż koledy z telewizji filmowali go na wszystkie strony. Trochę później byli tancerze w ramach przyjaźni polsko-francuskiej, po butelce szampana. Reporter nie tańczył. Musiał pisać to sprawozdanie...



Zainteresowany lokator. W sprawie porządków ulicznych radzimy zgłosić się do Dzielnicznej Rady Narodowej. (4366)

Włodzimierz T. Głęboke otwory w chodnikach (Stary Rynek, Szkolna, Paderewskiego) zostaną w najbliższym terminie naprawione. (4365)

Dziś w klubie NOT

BUDOWA MASZYN

G. 10 — Wywózarki dynamiczne (NRD), silosy i szerokie możliwości ich stosowania w przemyśle i rolnictwie — dypl. inż. Józef Sliśkiewicz z Wiednia, 11 — Nowoczesne sprężarki ciepłoty (NRD), 12.30 — Galwanotechnika (NRD).

MASZYNY I URZĄDZENIA BUDOWLANE

G. 15 — film: Pod znakiem postępu (NRD), 16 — Maszyny wibracyjne dla zgęszczania betonu i ziemi (NRD), 17.30 — Ciśnieniowe urządzenia do transportu zapraw budowlanych (NRD), 18.30 — filmy: Mechanizacja w budownictwie, Traktory przemysłowe, Agregat bezkoprowy, Koparki, Caribou, Dźwigi, Koparka hydrauliczna (Anglia).

CHEMIA

G. 10 — Silikon i ich szerokie zastosowanie (Austria), 12 Nowe osiągnięcia w kokso-wnictwie (NRD), 16 — Zastosowanie kinematycznej wysiękłej częstotliwości w przemyśle chemicznym (NRD), 17.30 — Kompresory dla gazów technicznych i przemysłu chemicznego (NRD), 18.30 — Zagadnienia ekonomiczne rozkładu powietrza (NRD), 20 — Racjonalna gospodarka kondensatem (NRD).

Turniej uczniowski

Sala Domu Drukarza wypełniona dziećmi. Wśród nich najlepsi uczniowie klas szóstych i siódmych szkół podstawowych z całego województwa. W konkursie biorą udział przede wszystkim dzieci metalowców. 26 zwycięzców eliminacji zakładowych (uczestniczyło w nich około 800 dzieci) stanęło wczoraj do ostatecznych rozgrywek w konkursie okręgowym.

Za stołem na scenie komisja. Stos kopert z pytaniami. Je-

Gołąb pocztowy w redakcji

Zdarza się, że oprócz naszych czytelników, gości targowych i listonosza zawita czasem do redakcji... gołąb pocztowy. Niezwykły gość zjawiał się w naszym gmachu w towarzystwie dwóch uczniów szkoły podstawowej nr. 20 Romka Skubla i Zbyszka Judka, którzy znaleźli go na trawniku przed Zamkiem. Płak miał złamać nie skrzydła i nie mógł kontynuować lotu.

Poszedł w ruch telefon i po chwili było wiadomo, że zabłąkałym podróżnikiem zajmie się Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych. Gołąb miał nazwę Orzeł Polski i numer P. 576112 wybity na obrączce. Składamy podziękowanie dwóm młodym przyjacielom za opiekę nad ptakiem. (emp)

Czerwiec	Imieniny
21 sobota	Alojzego, Marcina, Alicji

Teatry

OPERA — godz. 19 „Traviata”; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Jin i Jin”; OPERETKA — g. 19.30 „Kraina uśmiechu”; KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Skalmierzanki”; SATYRY — g. 20 „212 — nierozstrzygnięte”; MARCINEK godz. 11 „Przygody Koziołka Matołka” i g. 16.30 „Awantura w Pacynkowie”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dobry wojak Szwejk” (cz. 1); 16.15; 18.15 i 20.30 „Lecą żurawie” (radz.); 16.15; 18.15 i 20.30 „Kurier carski” (Jugosł.-franc.-włoski, 14 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Paragraf i miłość” (hind., 18 l.); WARTA — godz. 10 i 11 „Stoń i mrówka” (bajki), godz. 12-16 „Skarby sułtana” (NRD, 7 lat), g. 18-20 „Pamiętniki majora Tompsona” (ang., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Pan kapitan i jego bohater” (NRD, 16 l.); — GWIAZDA — g. 10-14 „Mł. zabijaka” (bajki), g. 15 — „Tajemniczy wrak” (NRD, 12 l.), g. 17.30, 20 „Cud zdarza się raz” (franc., 18 lat); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” (polski, 18 l.); CZTERNASTKA — g. 19 i 21 „Tęczyliśmy wśród gwiazd” (aust., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Lekoduch” (włoski, 14 l.); MINIATURKA — g. 16-20 „Prywatne życie Henryka VIII” (ang., 18 l.); ZNIZC — niezwykłe; OSIEDLE — g. 18-20 „Złodzieje i policjanci” (włoski, 18 l.); MALTA — g. 16-20 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk., 12 lat); PIAST — g. 16.45-18 „Mł. 7 córek” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „Futro nurkowe” (włoski, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Człowiek

Sport

Krótko

KOSZYKARKI DAUGAVY pokonały w Krakowie miejscową Wisłę — 67:27.

Z OKAZJI OTWARCIA SEZONU pływackiego, w Krotoszynie odbędzie się w niedzielę trójmecz — Legia (Poznań), Pomorzanie (Toruń) i Astra (Krotoszyn).

NA REGATY żeglarskie do Rygi wyjechała 15-osobowa ekipa naszych reprezentantów. Startować będą w klasach: „Dragon”, „Finn” i „Latający Holender”.

DRUGA BOKSERSKA reprezentacja Polski została zaproszona do udziału w turnieju drużynowym, organizowanym w Dueseldorffie z okazji 35-lecia Westfalskiego Zw. Bokserskiego.

VII. SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W przedkolejowym przelocie docelowym Leszno — Warszawa, fatalne warunki uniemożliwiły pilotom przebiec trasy. Oficjalne wyniki tej konkurencji brzmią: klasa otwarta — 1. Drummond (W. Brytania) — 282 km — 1.000 pkt., 2. Kumpost (CSR) — 259 km — 918 pkt., 4. Makula (Polska) — 161 km — 571 pkt., 34. Gorzelak (Polska); klasa standard — 1. Tandelfeldt (Finlandia) — 251 km — 1.000 pkt., 2. Persson (Szwecja) — 250 km — 996 pkt., 4. Witke (Polska) — 230 km — 916 pkt., 22. Wojnar (Polska) — 127 km.

Po trzech konkurencjach w klasie otwartej: 1. Haas (NRD) — 2.778 pkt., 2. Drummond (W. Brytania) — 2.746 pkt., 3. Mestan (CSR) — 2.668 pkt., 8. Makula (Polska) — 2.343 pkt., 16. Gorzelak (Polska) — 1.539 pkt.; klasa standard: 1. Witke (P.) — 2.916 pkt., 2. Persson (Szwecja) — 2.860 pkt., 3. Huth (NRD) — 2.513 pkt., 5. Wojnar (Polska) — 2.062 pkt. (R)

Przed spotkaniem bokserów Francji i Polski

Przyjazd pięściarzy francuskich do stolicy wywołał nadspodziewanie wielkie zainteresowanie. Dzisiaj, spotkamy się w rewanżowym meczu międzypaństwowym z Francją.

Francuzi po sensacyjnych zwycięstwach nad Szwecją 14:6 i Rumunią 16:4 uchodzą za zespół bardzo silny. Do Polski przysłali swoje najsilniejsze „rękawice”, o których mówią Francuzi, że skoro nie „drapną” do obozu zawodowców mogą zgotować nie jedną niespodziankę na mistrzostwach Europy w Szwajcarii czy wreszcie na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie.

Jest jasne, że nasz dzisiejszy przeciwnik będzie dążył do zrehabilitowania się za porażkę poniesioną w paryskim „Palacu Sportowym” z Polską 8:12 (1954 r.). W Warszawie już raz walczyliśmy z reprezentacją przed wojną. Odnieśliśmy zwycięstwo w stosunku 14:2. (Wówczas walczono tylko w 8 wagach).

Boks francuski przeżywa obecnie wielki renesans, co zresztą potwierdzają ostatnie wyniki.

Jak wypadną Polacy? U nas jest w tej chwili sezon raczej martwy, wielu zawodników korzysta z zasłużonego wypoczynku. Z tym większym zaciekawieniem oczekiwaliśmy pojedynków oraz transmisji z przebiegu zawodów, które Polskie Radio przeprowadzi dziś o godz. 20.45 z Torwaru.

Zaledwie dwa dni później nasza reprezentacyjna dziesiątka wystąpi w Bydgoszczy przeciw Jugosławii. Przebieg tego meczu transmitować będzie Polskie Radio II o godz. 21.10. Drugi mecz z Jugosławią (25 km) rozegrany zostanie w Bielsku. W tym samym czasie Polska startować będzie z rezerwami Jugosławii nad Adriatykiem. (tp)

W konkurencji mężczyzn uzyskano m. in. następujące wyniki: kula — 1) Kwiatkowski 16.94 m; oszczep — 1) Sidlo 80.38 m, 2) Kopyto 71.39; skok w soku w dal — 1) Grabowski 1.98 m; skok w dal — 1) Grabowski 7.69 m; 800 m — 2) Orywał 1.51 sek. przed Kazimierkiem.

Sztafeta kobieca w biegu na 4 x 100 wygrały Niemki 45.8 sek. przed Polkami 45.8 sek. (rek. polski). (tp)

LKS zagra z Wartą w lipcu

Bilety, zakupione na mecz piłkarski LKS — Warta, który ze względu na niepogodę, nie odbył się, będą ważne na zawodach — przewidzianych w lipcu lub na spotkaniu o mistrzostwo II ligi z gdańską Polonią. Również należy zachować bilety loteryjne. (x)



Janiszewska wyrównała rekord Walasiewiczówny

W czasie zawodów w Hanowerze (NRD) polscy lekkoatleci uzyskali kilka wspaniałych wyników, zajmując przy silnej konkurencji szereg pierwszych miejsc.

Lerczak-Janiszewska — najszybsza Polka — potwierdziła swoją doskonałą formę. W biegu na 100 m wyrównała rekord Polski wynikiem 11.6. Rekord życiowy ustanowiła również w soku w dal (zajmując jednocześnie pierwsze miejsce) Cłastowska (AZS Poznań) wynikiem 6.03 m (3. Chojnacka — 5.95 m). Bibro w biegu 80 m p.pł. uzyskała czas 11.4 sek.

W konkurencji mężczyzn uzyskano m. in. następujące wyniki: kula — 1) Kwiatkowski 16.94 m; oszczep — 1) Sidlo 80.38 m, 2) Kopyto 71.39; skok w soku w dal — 1) Grabowski 1.98 m; skok w dal — 1) Grabowski 7.69 m; 800 m — 2) Orywał 1.51 sek. przed Kazimierkiem.

Sztafeta kobieca w biegu na 4 x 100 wygrały Niemki 45.8 sek. przed Polkami 45.8 sek. (rek. polski). (tp)

Kto z kim gdzie?

SOBOTA

Godz. 16.00 — Międzynarodowe regaty wioślarskie na Jeziorze Maltańskim;

Godz. 16.30 — Wojewódzkie mistrzostwa seniorów w łucznicztwie w Ogródzie Jordanowskim przy Drodze Dębińskiej; Godz. 17.30 — Turniej koszykówki o mistrzostwo WKS. Sala przy ul. Marceleskiej; 18.00 — Poznań — Śląsk — Międzyokręgowe spotkanie w 1-a. — Stadion 22 Lipca;